

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem wiat i niedziel.
 Numery pojedyncze kosztują w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye twarde wolne od opłaty.
 Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; dwieroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
 Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue Clement 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem nadać najniższej c. i k. konsulowi w Medyolanu, dr. Piotrowi Cozzi, stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 8 lipca b. r. właścicielowi realności, Edgarowi Spiegl, nadać najniższej c. i k. stan szlachecki z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadwornemu i krajowemu adwokatowi, dr. Marcelemu Frydman, nadać najniższej c. i k. tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela starszego w Chodaczkowie wielkim, Karola Feinera, rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły etatowej; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Skomorochach, Daniela Szewczuka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Borkach małych, Antoniego Zubrzyckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Czernichowcach, Stanisława Juzwę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dobrowodach, Jana Lubkowieza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Milatyczach, Maryana Solskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Żelcu, Klemensa Mykitkę, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Żelcu i nauczycielką tymczasową szkoły filialnej w

Żółtańcach, Sewerynę z Lubomęskich Malicką, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Turynce.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Gabinet belgijski podjął się trudnego zadania, chcąc rozwiązać socyjalną kwestyę robotniczą i w ten sposób zamknąć wicherzycielom drogę do dalszego działania i wyzyskiwania nieoświeconych rzesz robotniczych. Zadanie to samo przez się jest tak doniosłe, że i pokonane obecnie stronnictwo liberalne nie ma nic do zarzucenia tym usiłowaniom, a krytyka jego zwraca się jedynie przeciw środkom gabinetu konserwatywnego. Za jeden ze skutecznych środków uznał gabinet ankietę parlamentarną, która ma się zająć reformą stosunków robotniczych. Ale reforma ta będzie dopiero ostatnim wyrazem prac przygotowawczych. Najpierw bowiem potrzebny jest dokładny obraz stosunków obecnych, a do tego spodziewa się rząd dojść drogą zebrania dokładnych informacyj przy pomocy członków komisji parlamentarnej, którzy rozpoczęli swoją czynność w całej Belgii, podzieliwszy kraj na okręgi przemysłowe. W tym także celu zarządziła komisya wydanie kwestyonaryusza, do którego wypisywane być mają relacye zebrane w odnośnych okolicach. Opozycya wyraża swoją wątpliwość w powodzenie tych zarządzeń i przytacza bliski przykład Francyi, gdzie ankietę po zebraniu obfitego materiału nie zrobiła. Zdaje się jednak, że w Belgii inna okoliczność zagraża powodzeniu. Tą okolicznością jest agitacya socyjalistów pomiędzy robotnikami, którzy słuchając podszeptów,

nie chcą w wielu okolicach wcale odpowiadać na badania członków ankiety, w innych zaś, pouczeni przez agitatorów, mówią, że żądają przede wszystkim prawa głosowania, a dopiero, gdy będą mieli swoich reprezentantów w parlamencie, mogą mieć nadzieję uzyskania pomyslniej reformy.

Anarchiści i socjaliści dopóty wywieszali dla nich dogodny, a tylko za płaszczyk służący sztandar głosowania, dopóki nie został on uznany ogólnie wśród rzesz robotniczych jako jedyny cel dążności. Obecnie jednak, gdy nieświadome rzesze w Belgii chwyciły się gorączkowo tego hasła, koła socyjalistyczne głoszą w swych organach już zupełnie inne i daleko dalej sięgające zasady. Otwarcie już przyznają, iż skoroby Izba pozyskała większość skrajną, łatwo byłoby zadekretować podział majątków itp. rzeczy. Na szczęście, jest wszelka pewność, że żywiocy przewrotu nie zdołają nigdy uzyskać takiej większości. Nawet liberalni nie marzyli nigdy o radykalizmie w reformie wyborczej i żądali tylko odpowiedniej rewizyi konstytucyi w celu przyznania praw politycznych tym obywatelom, którzy je wykonywać inogą na zasadzie dojrzałości umysłowej. Może zatem niezupełną niesłuszność mają te frakcyonaryjne, które zwracają uwagę, że należy z objawionych prądów korzystać, obalić w ten sposób pretensye i uroszczenia socyjalistów a szerszym warstwom zapewnić prawa, które wcześniej lub później muszą im być przyznane. Obóz konserwatywny pomimo łatwej do zrozumienia niechęci do takiej reformy, nie usunie się od niej, gdy się przekona o jej konieczności i przeprowadzi ją sam w granicach możliwych, zakreślonych zdrowym rozsądkiem i patriotyzmem. Gabinet konserwatywny, poczynił już

znaczące ustępstwa, a mianowicie w sprawie powszechnego obowiązku służby w wojsku, na wyraźne życzenie monarchy, okaże się też niewątpliwie gotowym do rozsądnych koncesyj i w sprawie reformy wyborczej, która w takim razie przysłałaby do skutku z inicjatywy konserwatystów a przy poparciu umiarkowanego stronnictwa liberalnego.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie komitetu ścisłego dla pogorzalców stryjskich).

Wczoraj dnia 14 bm. odbyło się o godzinie 7 wieczór w gmachu Namiestnictwa posiedzenie ścisłego komitetu krajowego dla pogorzalców m. Stryja pod przewodnictwem JW. p. O. Pietruskiego jako wiceprezesa komitetu krajowego. Wynik obrad podajemy w streszczeniu:

Przedmiotem obrad były wnioski subkomitetu, które ogłosiliśmy w nr. 155 *Gazety Lwowskiej*. Po przeprowadzonej wyczerpującej dyskusyi nad temi wnioskami powzięto następujące uchwały:

Uchwała pierwsza: „Rozdział kwoty 100.000 złr. między poszkodowanych pożarem właścicieli realności ma nastąpić na wniosek Zarządu gminy stryjskiej, za uchwałą komitetu krajowego, powziętą po wysłuchaniu komitetu lokalnego, przy czem subkomitet sądzi, iż tą bezwrotną zapomogą obdzieleni być mają przede wszystkim tacy właściciele realności, którzy przy pomocy tej zapomogi, jakoteż bezprocentowej pożyczki z funduszów państwowych, dadzą gwarancję, iż domy swoje według przepisów ustawy budowniczej odbudować są w stanie“.

Uchwała druga: Przenacza się z funduszu komitetu krajowego, do dyspozycyi komitetu Stryjskiego, do podziału między inteligencyę kwotę 2000 złr.

Uchwała trzecia: Przenacza się z funduszu komitetu krajowego, o ile tego zajdzie rzeczywista potrzeba, zasilek do wysokości 7000 złr. z tą wyraźną wskazówką, iżby kwota ta przez komitet stryjski rozdzielona była między rękodzielników,

37)

STAROSTA ZYGWULSKI

IX
(Ciąg dalszy.)

Podczas gdy drużyna Stadnickiego jeszcze przy płonąącym zamku się zabawiała, on sam wraz z Dołęgą stanawszy opodal na wzgórku, patrzył na to zniszczenie. Obaj milczeli, obaj mieli serce ściśnięte wielką boleścią i jakąś niewytłomaczoną trwożą przed czekającą ich przyszłością, na którą jaskrawe płomienie palącego się zamku, krwawe rzucały światło...

Stadnicki czuł, że od tej chwili rycerska jego przeszłość zamknęła się na zawsze, że od tego momentu zaczyna się dlań żywot jakby nowy a okropności pełen, że przed nim otwarła się nagle przepaść niezgłębiona, pełna rozpacz i szaleństw, a wszakże pociągająca ku sobie tajemniczym urokiem. W przepaści tej, na samem jej dnie, spoczywała rozkosz zemsty... zemsty na Hannie i tych, którzy jej dopomogli do zdrady, zemsty na Zamoyskim, który go przygniatał znaczeniem i władzą, podczas gdy on za tyle czynów walecznych nie posiadał nic i nie znaczył... Zebrawszy drużynę zbrojną, natchnąwszy ją własną walecznością i nadzieją bogatych zdobyczy, będzie on mógł łacniej dobić się tego znaczenia, o które nadaremnie walczył pod Gdańskiem i Pskowem. Stanie się groźnym, wzrośnie w potęgę, przed którą zdradzi Zamoyski, przed którą i Hanna, dziś z moźnym domem Kostków złączona, ukorzyć się będzie musiała. On sam nie wie jeszcze co

uczyni, ale to wie i czuje, że odtąd żadnej nie ulegnie się przeszkody, przed żadnym nie cofnie cynam...

Wiatr zimny, mroźny wiał z północy, szarpiąc obnażone drzew gałęzie i zanosząc aż na wzgórze, gdzie stał Stadnicki, gęste kłęby dymu z palącego się zamku. Przypomniał sobie Stanisław inne noce, gdy po tychże samych wzgórzach i polach błądził, marząc o Hannie, uspiionej w tej chwili, a tak pięknej, tak czarującej, że na myśl, iż ona niebawem do niego należeć będzie, pierś jego niewymowną napełniała się rozkoszą. Dziś ta Hanna, najmiłsza i najpiękniejsza ze wszystkich niewiast na świecie, ta Hanna, którą on za swoją oddawna uważał przywykłą, jest małżonką innego, dla innego ma czułe spojrzenia, wyrazy, uściski, pieśczęoty...

Straszną goryczą zapływało serce Stanisława. Pierwsze odurzenie mijało, a natomiast myśli dręczące, jak harpie piekielne wpijały się w duszę. Upokorzony przez Zamoyskiego, nie widząc dla siebie miejsca w szeregu nowych dostojników, którzy otaczali Króla i Hetmana, dla swej poryczości wzgardzony przez wszystkich a wreszcie zdradzony przez tę, która jednym słowem mogła mu wszystkie poniżenia i wzgardy sowiec odplacić, — stał on tam nieruchomy, blady, patrząc rozszerzoną żrenicą w płomienie przgasające już powoli na zgliszczach zamku, który miał być widownią marzonego szczęścia z Hanną, a rozpadł się w gruzy jak i samo marzenie...

Powoli, jak gdyby z obawą, zwrócił Stadnicki po chwili wzrok swój na stojącego obok Dołęgę. Blask pożarowej łuny, padał w tym momencie na piękne jego oblicze, pełne smutku i jakby przerażenia. On

także czuł, że w tym momencie znajduje się na rozdrożu i że od wyboru drogi, cały jego dalszy żywot zależy. Pójdzie-li za Stadnickim na niepewne losy, na mordy, pożogi, napady, dopomagać mu dzieła do zemsty, czy opuści go i do obozu wróci, na zaszczytny, rycerski żywot?..

Ale porzucić Stadnickiego w nieszczęściu, w opuszczeniu takim, w takim żalu srogim, żali się godziło? Jerzy czuł ku Stadnickiemu jakiś dziwny, prawie nieprzeznaczony pociąg; odwaga, wspaniałość rycerska Stanisława, nawet jego poryczość dzika, pociągały go całą potęgą; on mu się zdawał nieraz bohaterem prawdziwym, a zawsze większym, silniejszym, wspanialszym od innych. Nikt inny nie miał takiego zapachu w walce, gdy z obliczem rozjaśnionem a mieczem w dłoni leciał w największy ogień bitwy. Nikt inny nie miał tyle błysku w oku, takiej przejmującej wymowy, gdy towarzyszy swoich do boju zachęcał. Obok niego walczyć, to rozkosz, z nim zginąć, to chluba.

Dołędze zdawało się też wielką niesprawiedliwością, iż taki rycerz, nie otrzymawszy zasłużonej nagrody, iż inni, mniej waleczni, bliżej byli Króla i Hetmana, niż Stadnicki, który tylekroć życie swe narażał a zawżdy wychodził zwycięzca. W poczuciu tej niesprawiedliwości, nie wahał się Jerzy opuścić obozu wraz ze swym Rotmistrzem, rzucając ojca, który nie przestał mu być obcym, a nawet dla swej surowości był nieraz niemiłym. Zresztą, kogoż innego miał on na świecie bożym?.. Starca Blandratę. — prawda, ale to już był starzec zniedołężniały prawie, dla którego czuł on zawżdy przywiązanie i korpassyę, ale siedzieć z nim w Krakowie nie mógł. Więć ze Stad-

nickim pójdzie, jemu się odda na usługi wierne, na dolę i niedolę ofiaruje. Ku niemu pociąga go i przyjaźń i korpassyę serdeczna i nadzieja wypraw zbrojnych, miłych krewkości młodzieńczej...

Spojrzał Dołęga na Stadnickiego i spotkały się ich oczy... Patrzyli przez chwilę na siebie w milczeniu; wzrok Stadnickiego wpatrując się w śliczne rysy młodzieńca, łagodniał dziwnie. Żal mu śnać było tego chłopięcia, którego miał pociągnąć za sobą na dno przepaści zatracenia; żal mu było tej młodości, która marnie zginąć miała... Więć się zbliżył do Dołęgi i kładąc mu rękę na ramieniu, ozwał się niemal rzewnie:

— Jerzy, rzekłeś mi przed chwilą, jako mnie nie opuścisz. Żali wiesz co to znaczy? Żali wiesz że ja od tego momentu już nie Rotmistrz królewski, ale wicherzyciel, zbrodzień, jutro może banita? Żali wiesz, że na tem nie koniec, że ja zemstę muszę mieć wielką i krwawą, jak wielką i krwawą jest krzywda mi wyrządzona. Widzisz te płomienie co dogryzają mury Tyczyna? gorsze jeszcze, straszliwsze płoną w mej duszy, a od nich nie jeden, ale sto zamków pójdzie w perzynę, od nich winni i niewinni ginąć będą... Rozważ przeto, — chcesz-li iść ze mną?

Dołęga milczał jeszcze, a bladł i mienił się pod siłą wzroku Stadnickiego, który patrzył nań uporeczywie, jakby wprzód z twarzy wyczytać chciał odpowiedź. Szarpnął go wreszcie silnie za ramię i zawołał:

— Milczysz?... Więć daję ci wolność — idź odemnie!

Ale już Dołęga rzucił się ku niemu i chwytając go za rękę:

— Niel zawołał, ja was nie opuszczę! gdziekolwiek idziesz, ja pójdę!...

o ile możności w tym samym stosunku, jak nastąpił rozdział zapomóg już udzielonych przez komitet stryjski. W ten sposób rękodzielnicy pogorzelcy otrzymają razem około 14.000 złr., tytułem zapomogi.

Uchwała czwarta: Dla kategorii kupców, do której zaliczono także kramarzy i kilka większych zakładów przemysłowych w Stryju, przeznaczona jest z funduszu komitetu krajowego kwota 82.000 złr.

Uchwalono zarazem wybrać subkomisję z łona komitetu krajowego do rozdawnictwa tej kwoty i wybrano: członków dotychczasowego subkomitetu, mianowicie: Hr. Władysława Badeniego, dyrektora Lazarusa i dyrektora dr. Zgórskiego, uzupełniając skład tego subkomitetu dodatkowym wyborem p. Prezydenta Namiestnictwa Loebla i p. prezydenta m. Lwowa Dąbrowskiego.

Uchwała piąta. Pozostałą resztę z wykazanych funduszy komitetu krajowego, pozostawia sobie komitet krajowy do dalszej swojej dyspozycji.

SPRAWY MONARCHII

(Odparcie insynuacji polityków „ostrzejszego tonu“).

W części tylko wczorajszego nakładu mogliśmy podać telegram wiedeński, sygnalizujący nam artykuł *Presse*, wymierzony przeciw tym zwolennikom „ostrzejszego tonu“ którzy z szczególniejszym zamiłowaniem oddają się rozsiewaniu tendencyjnych pogłosek w zamiarze z ohydzenia Rządu i prawicy parlamentarnej.

Presse pisze: Jakiemi środkami posługują się panowie „ostrzejszego tonu“, aby obudzić podejrzenie przeciw Rządowi i frakcyom większości, dowodzi ostatnie wystąpienie deput. Derschatta na wędrownym zgrupowaniu niemieckiego stowarzyszenia narodowego dla Styrii. Dep. Derschatta, omawiając kwestję cła od nafty, nie wahał się zacytować rzekomego oświadczenia jednego z członków Koła polskiego (miał nim być p. Smarzewski), podług którego miał p. Minister skarbu udzielić firmie Offenheim i Spółka w Tryeście koncesję na rafinerję nafty, aby deputowani tryeście głębieli przeciw wnioskowi dr. Suessa. Czy p. Smarzewski złożył takie lub podobne oświadczenie, czy też nie, nie możemy wiedzieć i jest nam to zupełnie obojętne. Faktem jest, że wskutek przyjęcia rezolucji do taryfy cłowej na korzyść rafinerji nafty, udawało się kilku przedsiębiorców w tej połowie Monarchii do Rządu z prośbą o udzielenie różnych korzyści, ale dotąd prósy ich nie zostały urzędownie załatwione.

Co się zaś tyczy koncesyj, udzielonych pewnej rafinerji nafty w Tryeście lub gdzie indziej, to, o ile wiemy, koncesja taka nie była udzieloną, a jak to każdy deputowany wiedzieć powinien, najmniej udzieliłby jej mógł Minister skarbu, gdyż udzielanie takich koncesyj nie jest rzeczą administracji finansowej. Z tego okazuje się jasno, jaką

Stadnicki rozwał ramiona i w silnym uścisku objął młodzieńca, który się tulił doń jak dziecko, czując w nim nieustraszonego rycerza i współczując z jego niedolą.

I długo tak stali połączeni w uścisku bratnim, nie mówiąc już nic, jeno patrząc na dopalające się jeszcze zgliszca zamku, aż wreszcie gwiazdy pobladły i pierwszy brzask jutrzeńki na rozpozgonem niebie zwiastował dzień pierwszy nowego dla nich życia...

Z zadumy otrząsł się pierwszy Stadnicki.

— A więc do Korniaktowa! zawołał. Krzyknął na swoich, którzy się już opodal zgrupowali, wysysey na koń wsiedli i poleciali cwałem...

W najbliższym sąsiedztwie Tyczyna była jak się wyżej rzekło, posiadłość owej Korniaktowej, powinowatej Hanny, której Stadnicki całe swe przypisywał nieszczęście. Korniaktów ten, była to niewielka osada, zaledwie sześć chałup wieśniaczych licząca, zakupiona przez ową wdowę z resztek niegdyś wielkiej fortuny. Korniaktowie, ród to był możny, który z Grecji na Ruś przybywszy, wnet do indygenatu przypuszczony, z pierwszymi rodzinami się połączył. Małżonek wszakże tej pani, wplątawszy się w jakoweś procesa, mienie swe znaczne w województwie wołyńskim tak nadszarpnął, że po jego śmierci mało nie wiele pozostało wdowie i jedynekowi synowi. Niebawem też pani Korniaktowa, widząc jako te procesa dobrego skutku nie obiecują, wyniosła się z województwa wołyńskiego i obok Tyczyna ów niewielki kawał ziemi nabywszy, tu się osiedliła, czekając w ubóstwie na koniec procesów, których prowadzenie powierzyła krewniakowi swego małżonka imięp. Marciniowi

wartość mają wspomniane twierdzenia i jak łatwo panowie „ostrzejszego tonu“ skłaniają się do tego, aby nietylko Rząd, ale także i swych kolegów z parlamentu oczernić.

Z Warszawy.

(Procesa. — Obostrzenia nad granicą)

Korespondent *Warsz. Dn.* z Zamościa zamieszcza następujący referat o sprawie, rozpatrywanej niedawno w jeździe sędziów pokoju drugiego okręgu lubelskiej gubernii, podczas majowej sesji: „W końcu zeszłego i na początku r. b. sędzia pokoju m. Hrubieszowa wydał trzy wyroki, które wywołały niezwykłą sensację w powiecie hrubieszowskim pomiędzy byłymi unitami, tak zwanymi „opornymi“. Na zasadzie pierwszego wyroku 16 osób (8 mężczyzn i 8 kobiet), wszystkie usiłujące uchylić się od spełnienia wymagań § 29 przepisów karnych, zostały skazane na karę pieniężną po rs. 50 każda, lub też, w razie niemożności zapłacenia, na odpowiedni areszt. Niestosowanie się do przepisów prawnych polegało na tem, że osoby te żyły ze sobą na zasadzie przyjęcia ślubu zagranicą w unickich lub katolickich parafiach, a uchylili się od przyjęcia sakramentu małżeństwa wedle obrządku prawosławnego. Wyższa władza administracyjna za pośrednictwem naczelnika powiatu, oznajmiła tym 8 parom, aby rozłączyły się; te jednakże nie przestały żyć „w nieprawnych związkach“. W liczbie tych osób znajdował się także W. G. mieszkaniec Hrubieszowa. Drugim wyrokiem tenże W. G. i inne dwie osoby za upieranie się w prowadzeniu robót w święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1885 r., ku zgorszeniu sąsiadów, skazani zostali przez sędziego pokoju na grzywny: W. G. w rozmiarze rs. 50, dwie zaś inne osoby wskutek okoliczności łagodzących, jedna, rs. 16, druga zaś (nieletnia) na rs. 3, a w razie nie możliwości zapłaty, na odpowiedni areszt. Nakoniec trzecim wyrokiem tenże sam W. G. za odmówienie dopełnienia przysięgi przed duchownym prawosławnym w sprawie, w której był wezwany przez sędziego pokoju za świadka, został skazany na grzywny w rozmiarze rs. 50. Od wszystkich tych wyroków obwinieni apelowali, a ponieważ w tych trzech sprawach obwinionym był W. G., przeto zjazd sędziów rozpatrywał sprawę eo do wszystkich przestępstw. Wyroki, drugi i trzeci zjazd zatwierdził; oskarżony W. G. za wszystkie przestępstwa został skazany na zapłacenie 50 rs. lub 15-dniowy areszt. Co się zaś tyczy pierwszego wyroku (o nieprawym związku małżeńskim), to zjazd postanowił wyrok sędziego pokoju uchylić i sprawę oddać prokuratorowi, dla odesłania jej do duchownego konsystorza prawosławnego.

Według listu prywatnego, otrzymanego przez *Dziennik Poznański*, rząd rossyjski obostrzył niezmiernie przepisy eo do wydawania paszportów, a nawet przepustek krótkoterminowych. Granicę objęła komisja śledcza z Lublina i bada nader dokładnie księgi protokołów eo do przejazdu osób w urzędach granicznych.

Kozieca. Kozieka był to człek podówczas młody a w interesach bardzo obrotny i biegły, jeno, jak mówiono, na swoją głównie korzyść. To też i procesa owe długi czas się wlokły, ładu już w nich dojść nie można było, a wreszcie skończyły się jakąś tam polubowną ugodą, mocą której p. Marcin otrzymał w imieniu jurisdattorki swej parę tysięcy dukatów i z nimi do Korniaktowa przybył.

Mówiono, jako Kozieka daleko więcej za ową ugodę otrzymał, ale to sobie były pospolite gadania, na które on tem mniej dawał baczenia, ile że wyniosłszy się z województwa, gdzie już go nic nie wiązało bo zgola żadnej tam fortuny nie miał, nie myślał też tam wcale powracać.

Przybywszy do Korniaktowa nie zastał tam nikogo. — Wdowa wyjechała już była z Hanną i jej nowo zaślubionym małżonkiem p. Krzysztofem Kostką Starostą kościelżyńskim, do jego majątności w województwie pomorskiem, młody Stefan Korniakt był podówczas na Litwie w chorągwi Filona Kmity, a dworek opustoszały zdany był na opiekę domowników. Rozgospodarował się przeto tam zaraz imięp. Kozieka, kontent że dach znalazł nad głową i przytułek wygodny, gdy oto pewnego ranka zbudzono go ze snu miłego wieścią, jako silny oddział zbrojny wkroczył na dziedziniec.

— Niechybnie p. Stefan z kompanami powraca — mruknął kniaź leniwie, przecierając oczy.

Aż tu nagle rumor zrobił się wielki i do izby wszedł Stadnicki, Dołęga a za nimi inni z drużyny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

Z Poznania.

(W sprawie otwarcia seminaryum duchownego. — Ordynacya powiatowa i prowincjonalna dla W. Ks. Poznańskiego. — Powołanie burmistrza do Izby panów. — Dekoracya).

Według poznańskich dzienników ks. arcybiskup Dinder wniósł już podanie do króla o otwarcie seminaryum duchownego w Poznaniu, które to otwarcie, jak wiadomo, zostało zastrzeżone w ostatniej kościelno-politycznej ustawie osobnemu rozporządzeniu monarszemu.

Potwierdza się wiadomość, iż na najbliższej sesji Sejmu pruskiego rząd wnieśli projekt ustawy o zaprowadzeniu w W. Ks. Poznańskiem ordynacyi powiatowej i prowincjonalnej, którą od roku 1872, ewentualnie 1875 posiadają już wszystkie prowincye pruskie z wyjątkiem Westfalii i Poznańskiego. Głównym zamiarzeniem tej ordynacyi są pewne atrybucye samorządu, o tyle jednak ścięśnione, iż ostateczna decyzja pozostaje zawsze u władz centralnych. Gdyby jednakże zamierzona przez rząd ustawa została uchwaloną w takiej formie, w jakiej chciano ją przeprowadzić jeszcze w r. 1880, wówczas, zdaniem miejscowych dzienników polskich, ludność polska bynajmniej na tem by nie zyskała. Według projektu z roku 1880 wybór landratów i wójtów miał być zastąpiony spoczynką rządową, a władza policyjna spoczywająca dotychczas w ręku wójtów przeniesioną na komisarzy obwodowych. Celem zapobieżenia „majoryzowaniu“ Niemców przez Polaków byłby zaprowadzony inny sposób wyborów do sejmików powiatowych; wydział powiatowy posiadający pewne atrybucye administracyjne, nie byłby wybierany, lecz mianowany, a marszałek i wicemarszałek sejmiku prowincjonalnego byłby mianowani przez monarchę któremu przysługiwałaby władza mianowania pewnej liczby (aż do 10) nadzwyczajnych członków sejmiku prowincjonalnego.

Wybrany niedawno pierwszym burmistrzem Poznania, p. Müller, został mianowany dożywotnim członkiem pruskiej Izby panów.

Polacy i Rossyanie za granicą.

Berliński korespondent *Russkich Wiedomost* opowiada w ostatnim swoim liście, że niemieckie miejscowości lecznicze utyskują na nader małą liczbę przybywających tam za rossyjskimi paszportami pacjentów. „Szczególniej — pisze korespondent — uskarżają się na to rozmaite południowo-niemieckie zdrojowiska, a między innymi Wiesbaden, Ems, Baden-Baden i nadreńskie staeye klimatyczne. Zawsza słyszy się tylko, że nie ma gości, że nie ma Rossyan ani Polaków, którzy w poprzednich latach masami napływali do tych zdrojowisk. Nie wiadomo czemu pokładali tam wielkie nadzieje w bież. lecie, ale oto już letni sezon jest w pełnym rozkwicie, a przyjezdnych Rossyan i Polaków nie ma. Czyżby nasi północni sąsiedzi nie chcieli się już leczyć? naiwnie zapytuje pewien miejscowy korespondent z Ems, uskarżający się na zły sezon. Ze wszystkiego się okazuje, że dla południowo-niemieckich miejsc leczniczych istnieje jeszcze po większej części kosztem Rossyan i Polaków i gdzie kuracya polegała przeważnie na przyjemnem przepędzaniu czasu, nastąpiły ciężkie czasy, i że, jak się mówi po niemiecku, zapisane one zostały na listę wymierających.“ W Berlinie także nie dzieje się lepiej, i tam także czuje się bardzo brak gości ze Wschodu. Rossyan i Polaków w ostatnich czasach zastępują tam goście z prowincyi, zjeżdżający się codziennie z rozmaitych kątów Niemiec, aby się dzień lub dwa nacieszyć widokiem stolicy cesarstwa. Ale te dziesiątki tysięcy Niemców nie mogą zastąpić setek tysięcy Rossyan i Polaków, zwłaszcza hotelom i magazynom. Właściciele pierwszorzędných hotelów, eleganckich restauracyj i modnych sklepów nie przestają lamentować z powodu nieobecności przyjezdnych. Jest to bardzo poehlebne dla nas, a może nawet i ponuczające, szkoda tylko — kończy korespondent — że w zamian za to znowu zwiększyła się liczba gości u wód austriacko-czeskich.

Z Czarnogóry.

(Środki ostrożności nad granicą. — Sprawa kościelno-politycznego stanowiska katolików).

List cetyński do *Pol. Corr.* donosi, że rząd czarnogórski z powodu ostatnich krwawych zająć nad granicą zamierza celem zabezpieczenia pasu granicznego nad rzeką Tarą zbudować nowe fortyfikacye, umieścić większe załogi i ustanowić nad Tarą wyższą samoistną komendę wojskową. Dla przeprowadzenia tych zarządzeń uda się niebawem na miejsce wojewoda Bozo Petrowic.

Korespondent pomienionego dziennika pisze dalej, że dotychczas nie pwiódło się jeszcze uregulować kościelno-politycznego stanowiska katolików w Czarnogórze. Papież zezwolił wprawdzie w zasadzie na utworzenie w Antywar osobnej diecezyi, jednakże szczegółowe rokowania znajdują się dopiero w stadium przedwstępna.

Z Izby francuskiej.

(Rozprawa nad wykreśleniem z armii książąt francuskich).

Izba deputowanych była w dniu 13 bm. widownią scen gwałtownych najprzód z powodu interpelacyi Cassagnaca, a następnie w ciągu interpelacyi spowodowanej wykreśleniem książąt z list armii. Już w chwili, gdy Cassagnac wszedł na trybunę, ażeby interpelować rząd o wycieczki i napasli, których doznał w Armentières, rozpoczęła się wrzawa, która się wzmożyła w ciągu ostrego przemówienia posła. Usiłowano mię, mówił Cassagnac, zamordować. Mnie i 34 moich przyjaciół wydały władze na pastwę ludzi, którzy jak dzikie zwierzęta rzucili się na nas. Nie istnieje już żadne bezpieczeństwo dla deputowanych, obecnie mogą podróżować tylko ministrowie, którzy sobie przygotowywać każą manifestacye przez władze organa. Ale pomimo zamachów zbrodniczych spełnimy jednak nasz obowiązek i powiemy krajowi, że republika prowadzi go do upadku. Zyczę sobie wiedzieć, czy rząd, który się stał narzędziem tych, którzy proskrybują, chce być także współwinnym tych mordereów. (*Niezmierzona wrzawa*). Minister spraw wewnętrznych chce sprostować kilka twierdzeń Cassagnaca, przerywa mu deputowany Gasconi, który woła: To nie warte trudu! (*Wrzawa na prawicy*). Cassagnac: Kto to powiedział? Gasconi: Ja, jeszcze raz to powtarzam. Cassagnac do prezesa Izby: Pan nie powinienes pozwalać obrażać mnie. Prezes: Potrafię utrzymać powagę Izby. Cassagnac rozprawia z dwoma swoimi przyjaciółmi, którzy zwracają się z ostentacyą ku Gasconiemu, ażeby go wyzwał. Skrajna lewica objawia z tego powodu swoje oburzenie. Prezes Izby wzywa obu przeciwników, ażeby niezwłocznie zajęli napowrót swoje miejsca i wzywa Izbę do spokoju. Minister Sarrien po przytoczeniu relacyi prefekta i obronie urzędników, rzekł, że postępować będzie energicznie zarówno przeciw anarchistom prawicy, jak anarchistom lewicy. (*Oklaski*). Cassagnac powtórnie zabiera głos, ażeby oświadczyć, że jeżeli w Izbie deputowanych mówi cokolwiek poseł, to należy jemu wierzyć, a nie agentowi rządowi. Widzi zresztą naprzeciw w ławach wielu innych ministrów, ale mimo to nie widzi rządu. Clovis Hugues przypomina, że niegdyś i Gambetta doznał obelgi od ludzi reakcyi i protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby był anarchista.

Wśród nieustającej wrzawy wchodzi na trybunę Keller, ażeby interpelować ministra wojny o wykreślenie książąt z spisów armii. (*Okrzyki: odroczyć!*) Cassagnac stara się obelżywymi wyrazami prowokować republikanów, a gdy prezydent wzywa go do porządku, woła: Republikanie są w strachu! Prezydent zagraża mu surową karą. Cassagnac: Pan straciłes równowagę i poczucie sprawiedliwości. Prezydent: Możesz pan mówić przeciwko mnie osobiście, co się mu podoba, ale nie pozwolę, ażebyś bezkarnie prowokował Izbę. Nikt tu nie ma obawy, choćby nawet przed pańską osobą. (*Oklaski z lewicy*). Po tej scenie przedstawia Keller swoją interpelacyę. Nazywa wykreślenie książąt największą niesprawiedliwość. Baudry d'Asson przerywając: To są republikańskie szelmstwa! (Głośne wołania: Do porządku! Prezes wzywa deputowanego do porządku). Następnie Keller odczytuje wśród protestów lewicy list księcia d'Aumale do prezydenta republiki. Gdy Keller potem podnosi zasługi księcia, które żyć będą wiecznie w sercach mieszkańców Francyi na pograniczu wschodniem, przerywa mu Viette: Nie powtarzaj pan ciągle o granicy wschodniej i nie przedstawiaj się jako jedyny reprezentant tamtejszej ludności, bo i ja jestem od granicy wschodniej. (*Huczne oklaski z lewicy*). Keller wzywał znowu piekielną wrzawę oświadczeniem że w armii pozostanie po księciu zawsze pełne uszanowanie wspomnienia, a w chwili niebezpieczeństwa nikt nie przeszkodzi, by kraj odwołał się znowu do księcia. Minister wojny Boulanger, zabrawszy głos, pomimo przerw ze strony prawicy, mówił bez uniesienia. Przedstawivszy sprawę z ogólnego stanowiska, rzekł:

Zarzucono mi, że wykroczyłem przeciw ustawie, kiedy wykreślił książąt z list armii. Zapewne, nie przeczę, że każdy oficer jest właścicielem swego stopnia, i nikt, stanowczo nikt nie ma prawa nadwierać tego. (Głosy z prawicy: a zatem?). Ale tylko pod jednym warunkiem, a to wtedy, gdy

ganna, — oprócz więc tej broszurki lekkiej i mało znaczącej, dwa poprzednie dzieła są to ciężkie, nudne i rozwlekłe rozprawy w których jest wiele rzeczy dobrych, więcej jeszcze dobrze już znanych wszystkim, a najwięcej przypuszczeń, w których imaginacja autorów, największa i główna odegrywa rolę, przedstawiając nam zamiast szukanej, a tak pożądanej rzeczywistości... przypuszczenia i konsekwencje wyprowadzone z tychże przypuszczeń, własną i dobrą wolą autorów.

Jeżeli pamflet p. Drumont'a, był zbyt pieprzny, to książka ks. Lémana i kompendyum p. d'Alveydre'a, grzeszą zbytekmi liryzmu i czułości dla dzieci Izraela. Prawda znajduje się zapewne jak zwykle w środku, ale szukajże człowiecze tego środka, gdy cię ten odpycha a tamten znowu nadto przyciąga ku sobie! Jeden i drugi z tych dwóch autorów, wierzy w spełnienie prorocstwa Ozyaszowego, to jest, że naród żydowski skończy na tem, iż odnajdzie swą ziemię i swojego króla! Z tą tylko różnicą że według p. Alveydre'a, Izrael pochłonie wszystko a według ks. Lémana: stanie się to „kiedy kościół dozna wielkiego nieszczęścia; kiedy zostanie upokorzony, osławiony, prześladowany, kiedy nadmiar złego zapanuje na ziemi; kiedy nikt bezpiecznie, nie wyjdzie za próg domu swojego“. A w końcu ks. Lémann konkluduje, że to Francja będzie tą ziemią obiecaną, na której się wypełnią ostatecznie tajemnicze losy ludu Izraelskiego.

Potrzeba wiedzieć, że książka Lémana, jest z rodu żydem z Alzacji a przyjąwszy chrzest, i zostawszy kapłanem, jest jednym z najgorętszych katolików i bardzo wymownym kaznodzieją, co tłumaczy pewną stroną apokaliptyczną jego książki. Jednakże i pomimo to wszystko, została mu w sercu wielka miłość i niezmierna litość, dla tego prześladowanego niegdyś narodu, z którego sam wyszedł. Z całą więc żarliwością kapłana pragnie on spełnienia tego proroctwa, które ma naród jego zaprowadzić z czasem do uznania, jak to on sam uczynił, prawdziwej wiary!

Piękne są karty, na których autor przypomina nam wszystkie prześladowania, na jakie był wystawiony Izrael przez cały ciąg osnastu wieków, i przy każdym obrazie tego cierpienia i tych katuszy, autor przypomina, że jest on tylko aktem pokuty za takąż znieprawę i za takie cierpienia zadane, Odkupicielowi świata. „Żydzi, powiada nakarmił znieprawą Sprawiedliwego. I zostali nią okryci z kolei; jako naród, oddali ząb za ząb, i oko za oko!“

Główną, przewodnią nicią tej książki, ciekawej i zajmującej, pomimo pewnej napszystości stylu, jest wyjaśnienie tego dziś zapomnianego faktu, że zupełna emancypacja żydów, która ich tu postawiła na równy stopie z każdym Francuzem, tak że sprawiedliwie się mówi, iż tu nie ma żydów francuskich, ale że są Francuzi żydzi, że ta emancypacja, którą przynajmniej wielkiej rewolucji francuskiej, była sprawą sprawiedliwego a nieszczęśliwego Ludwika XVI.

I rzeczywiście Ludwik XVI powziął ten zamiar emancypacji żydów we Francji. Oprócz jego szlachetnego przywileju (*Lettres patentes*) z 1784 r., polecił on Malesherbes'owi, przygotować projekt zupełnej emancypacji żydów, i już edykt królewski należycie opracowany miał się ukazać, kiedy wybuchła rewolucja.

Projekt ten został wznowiony w 1791 r. i zwichnięty, jak wiele innych rzeczy w owej epoce, przez ducha demagogicznego, który panował wówczas; konstytuanta zamiętała go w prawo. „Ale, powiada ks. Lémann, rewolucja jest to złodziejka! Inicytatywa należy się całkiem królowi, i jego to pamięci jego to królewskiej sprawiedliwości należy się i powinna pozostać cześć za to!“ „Ludwik to XVI, woła ks. Lémann, przykrocił te odwieczne zniewagi Izraela edyktem z miesiąca stycznia 1784 r. Przeciągly okrzyk wdzięczności pomiędzy izraelitami powitał ukazanie się tego edyktu... Od upadku Jeruzolimy, po raz to pierwszy, powiew odrodzenia i czci przeniknął kości upośledzonego od wieków starego ludu, i wstrząsnęły się te kości!“ „Izraelici! woła następnie ks. Lémann, wy, którzy zajmujecie dziś w Europie najwyższe stanowiska handlowe i finansowe, jeżeli chcecie okazać się sprawiedliwymi, powinniście uznać to głośno i otwarcie, że początkiem waszej pomyślności był dekret wspaniałego Ludwika XVI. Ludwikowi XVI bądź błogosławiony za ten akt miłosierdzia!“

Książka ta, jak widzimy, jest to jakby list Apostolski do żydów Chęci i zamiary księdza Lémana są najlepsze, najjaśniejsze, ale wątpimy bardzo, aby to mogło posłużyć do doprowadzenia żydów do celu, jaki sobie wytknął a im naznacza autor... Francja, na której on buduje cały gmach przyszłości żydowskiej, jest to kraj gdzie stonkowo, jest najmniej żydów a jeśli ci są ruchliwsi, niż gdzie indziej, to im nie daje, bynajmniej moralnej przewagi w ich wła-

snym narodzie, który uważa ich nawet za pewien rodzaj odszczepieńców i jakby nasi powiedzieli żydzi: za gojów!

Książka p. Alveydre'a mniej poetyczna, mniej świetna, i co do stylu, i co do swej treści, pokazuje nam przeciw jasno, jakie są dążenia i żydów, i tych którzy zawsze gotowi w nich widzieć jakby naczelny przewodniczący zastęp w pochodzie ludzkości na drodze postępu. Napisana ciężkim, rozwlekłym stylem, powtarzająca dobrze już znane zasady i fakta, książka ta przeszła tu prawie bez żadnej uwagi, tem bardziej, że autor, wydając ją własnym kosztem, naznaczył cenę sprzedaży tak wysoką (20 fr.), iż ta mało komu jest dostępna i odstręcza każdego, kto by chciał się zapoznać z tem dziełem...

Pozostaje nam więc czekać albo nowego pamfletu na pamflet Drumont'a, albo nowej i ostatecznej edycji pierwszego, zapowiedzianej przez autora. Zdaje się wszakże, iż przytępiła ciekawość publiczności nie da się już rozbudzić i pobudzić tą nową edycją. Autor niespodzianie zdobył złote runo, pierwszym ukazaniem się książki, powinien by więc poprzestać na tem, bo teraz jego *Francja Żydowska*, należy już do tych otrębów, które zostawia ciągle po sobie ten olbrzymi mól, nazywający się *Cały Paryż* a który pożera wszystko, co nowel..

BUDZIŁO.

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydium c. k. Namiestnictwa wpłynęły kwoty 414 zł. 13 ct., 200 zł. i 190 zł. 16 ct. za pośrednictwem król. węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, jako wyniki dalszych składek gmin i mieszkańców Węgier; kwota 142 zł. 96 ct., zebrana przez starostwo w Innspruku; kwota 88 zł. 95 ct., zebrana przez starostwo w Primiero; kwota 15 zł. 30 ct., zebrana przez starostwo w Schwaz.

Wykaz V składek na rzecz pogorzalców miasta Stryja, złożonych w miejscowym stryjskim komitecie ratunkowym:

Gradel bracia z Marmarosch-Sziget 53 zł.; Lachowice, gmina 3 zł.; Tuchów, gmina, 25 zł.; Olga i Józio z Jarosławia, 2 zł. 10 ct.; Steiner i Hoffmann, Wiener Neustadt 100 zł.; Towarzystwo zaliczkowe, Przemyśl, 50 zł.; Krische Antoni Budapeszt, 20 zł.; personal stacyi kolejowej w Alba 25 zł.; Löwy, z Wiednia 7 zł.; Seidl Józef w Platten 1 zł.; br. Julian Brunicki 200 zł.; ks. Artymowicz z Talisza 10 zł.; ks. Antoni Ziobro z Lutezy 5 zł.; parafia rz. kat. w Baranowie 35 zł.; parafia gr. katolicka w Rozdole 20 zł.; w Łapanowie 27 zł.; Brandes H. ze Skafatu 5 zł.; Tintowski i Wotowycz z Oleszyc 10 zł. 20 ct.; c. k. starostwo w Krośnie 30 zł. 43 1/2 ct.; ks. Wodziński 5 zł. 56 1/2 ct.; ze składek 32 zł. 16 ct.; starostwo Wieliczka 41 zł. 26 ct.; Schlesinger, Drohobycz, 19 zł.; Kräutmann, Wełdzirz, 3 zł.; br. Tadeusz Horoch 25 zł.; Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Rzeszów, 115 zł.; Rosicki J., Lugdun, 10 zł.; Magistrat Bochnia 45 zł.; Tomaszewski Jędrzej 2 zł.; C. k. starostwo Jaworów 107 zł. 30 ct.; Bogdanowicz Feliks, z Ostrowca 10 zł.; Czortków, rz. kat parafia 17 zł.; ks. Neuburg z Kozłowa 30 zł.; dr Fr Sametz z Bełza 6 zł.; ks. Lewicki z Tarnopola 20 zł.; parafia gr. kat. w Stulsku 5 zł.; C. k. starostwo Kamionka Str. ze składek 5 zł. i 6 zł. 50 ct.; „Sokół“ w Tarnowie 16 zł. 56 ct.; Blińska L. z Chocima 14 zł.; redakcja *Diennika Polskiego* ze składek 14 zł.; ks. Aktyl z Buska 20 zł.; ks. Bohdan z Delatyna 10 zł. 25 ct.; ks. Baranowski z Kochawiny 6 zł.; gmina Podhorodyszcz 12 zł. 20 ct.; redakcja *Diennika Polskiego* 20 zł. 50 ct.; König Zuzanna z Pragi 100 zł.; Cizek J. w Cieszynie 3 zł.; C. k. starostwo Myślenice, ze składek 42 zł. 36 ct.; Rada powiatowa w Skafacie 100 zł.; C. k. starostwo Rzeszów ze składek 179 zł. 74 1/2 ct.; Czortków ze składek 101 zł.; Śniatyn ze składek 94 zł. 40 ct.; Krosno ze składek 25 zł.; Stowarzyszenie „Gwiazdy“ Zaleszczyki 15 zł.; urząd parafialny rz. kat. Staremiasto 8 zł. 1 ct.

Exemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracji *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliżeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincję.

KRONIKA SĄDOWA

(Ważność małżeństw żydowskich.)

Trybunał administracyjny w Wiedniu zajmował się przedwczoraj następującą sprawą: Przed 30 przeszło laty, Chaja Ribbi Schönfeld we Lwowie poślubiła według rytuału żydowskiego Mojżesza Schönfelda. Tenże nabył konsens ra wyszynk trunków i prowadził interes

z do swojej śmierci, która nastąpiła przed rokiem. Wdowa na podstawie §. 56 ordynacyi przemysłowej udała się do właściwej władzy z prośbą, aby wolno jej było prowadzić dalej po mężu przedsiębiorstwo. Podanie to odrzuciły wszystkie instancye z tem nadmienieniem, iż małżeństwo jej zawarte według obrządku żydowskiego nie jest ważne i że petentka nie może być uważaną za wdowę po Schönfeldzie. Przeciwnie temu orzeczeniu Chaja Schönfeld wniosła zażalenie do trybunału administracyjnego, który jak rzekliśmy zajmował się przedwczoraj tą sprawą. Przewodniczył hr. Belcredi; ze strony Ministra spraw wewnętrznych przybył radca dworu Lidl, powodem zastępował adwokat dr. Zins.

Po długich wywodach obrońcy dr. Zinsa i radcy dworu Lidla orzekł Trybunał: „Odrzuca się zażalenie jako niezasadnione, a to z następujących powodów: Nie jest rzeczą wadz przemysłowych rozstrzygać o ważności lub nieważności małżeństw, lecz owszem należy do strony wnoszącej podanie wykazać się należyte i w sposób określony przepisami, iż posiada potrzebne warunki do nabycia koncesyi. Ponieważ petentka zawierając związek małżeński z Mojżeszem Schönfeldem nie zastosowała się do prawnych przepisów, rozto małżeństwo jest nieważne skutkiem Najw. rozporządzenia z dnia 29 listopada 1850, na które powoływał się głównie zastępca Chaji Schönfeld, został wprowadzie pozbawionym mocy prawnej przepis upoważniający starostów obwodowych do udzielenia zezwolenia dla dawniej zawartych małżeństw, nie uchylono jednak innych wymogów kodeksu od których spełnienia była zawisła ważność małżeństw izraelskich. Tak tedy pani Chaja Ribbi, nazwana Schönfeld, nie może być uważaną za wdowę po Mojżeszu Schönfeldzie a zażalenie jej musi być uznane za bezzasadne“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

) Targ zbożowy.) Dnia 15 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7:50 do 8:40, żyto 5:80 do 6:35, jęczmień 5:50 do 6:—, owies 6:05 do 6:30, groch 6:— do 9:—, wyka — do —, rzepak nowy 8:75 do 9:—, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do — na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7:— do 8:—, żyto 5:65 do 5:95, jęczmień browarny 5:50 do 5:75, owies 6:40 do —, groch 6:— do 8:—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, Pszenica 7:— do 7:85, żyto 5:75 do —, jęczmień 5:— do 5:50, owies 6:40 do —, groch 5:50 do 7:—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7:50 do 8:60, żyto 6:— do 6:30, jęczmień 5:50 do 7:—, owies 6:30 do 6:50, groch 6:— do 9:—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7:— do 8:—, żyto 5:— do 5:75, jęczmień 5:50 do 5:70, owies 5:10 do 5:50, groch 6:— do 8:—, wyka — do —, rzepak 8:50 do 9:—, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5:— do 10:— nominalnie. Nowy chmiel od 46:— do 55:— zł.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów zł. 26:— do —.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbrouiony

*) **Ogrody szkolne.** W przededniu zebrań się w naszym mieście XX walego zgromadzenia pedagogicznego nie będzie od rzeczy zwrócić uwagę na sprawę ogrodów szkolnych, które w kraju naszym niestety nie znalazły dotychczas takiego poparcia i zaopiekowania jak na to zasługują, nie tylko ze względu pedagogicznego lecz i ekonomicznego. Gdy we wszystkich środkowo europejskich państwach, a nawet w wielu prowincjach Monarchii takie ogrody stały się niejako uzupełnieniem szkoły i niedołączonym jej dodatkiem, u nas bardzo mało czyniono w tym kierunku i niepróbowano nawet podjąć na tem polu systematycznej pracy. Mamy właśnie przed sobą sprawozdanie o stanie szkolnych ogrodów w Austrii dlniej z końcem roku 1884 zestawione według dat dostarczonych przez tamtejsze stowarzyszenie pomologiczne i miejscową c. k. radę szkolną krajową, a ono dając nam obraz postępu i niezwykłych

rezultatów pracy podjętej na tem polu powinno zachęcić naszych nauczycieli do również gorliwej i starannej opieki nad ogrodami szkolnymi.

Otóż z końcem roku 1884 większa połowa szkół dolno austriackich posiadała ogrody, bo było ich 745 na 1270 szkół, w których hodowano drzewa owocowe, winnice, pszczelnictwo i t. d. Szczególniejszą uwagę zwrócono przedewszystkiem na pielęgnowanie i uszlachtowanie drzew owocowych i w krótkim czasie doprowadzono do tego, iż było ich z końcem roku 1884 już 20 714 (w r. 1880 zaledwie 5169), a liczba dzieciaków wynosiła ogółem 113 5. Hasłem tych, którzy opiekują się tą sprawą jest: „Ile dzieci szkolnych tyle drzew!“ a chociaż do osiągnięcia tego celu jeszcze daleko, bo liczba dzieci szkolnych wynosi 124.894, to przecież nie można wątpić, iż przy wytrwałości, zapobiegliwości i gorącym zamiłowaniu powiedzie się z czasem urzeczywistnić powyższe hasło. Istnieją tam specjalne kursa o uprawie drzew owocowych, na które z pomiędzy 2898 męskich sił nauczycielskich, uczęszczało 533 nauczycieli. Sprawozdanie podnosi tutaj, że metoda ogrodu szkolnego musi być gruntownie studyowaną, ogród szkolny powinien być wielką księgą, której dostarcza dziecku przyroda. Przedewszystkiem nauczyciel powinien zapoznać się z nią dokładnie, aby mógł wyjaśnić dziecku jej wspaniałe tajemnice. Częstookróć ogród szkolny bywa prostym przedmiotem roboczym, gdy natomiast powinien być on środkiem do nauki, który ile możliwości należy wyzyskać.

Pszczelnictwo było hodowanem przez 117 nauczycieli, a niektórzy z nich posiadali pasieki liczące do 30 uli. Szkół z winnicami było tylko 49 lecz i te są w ciągłym rozwoju.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo zamierzali udać się wczoraj do Salcburga a ztamąd do zamku Klessheim dla odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Z Klessheim wyjadą Ich Ces. Wysokości wraz z Najd. Arcyksięciem do Ischl gdzie, jak wiadomo przebywają obecnie Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerja.

W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia o wizycie złożonej przez Najd. Cesarzewicza księciu Mikołajowi Czarnogórskiemu piszą z Baden: „Jego Ces. Wysokość w towarzystwie jednego z adiutantów przybyłych zajechał d. 12 b. m. o godzinie 1 po poł. przed mieszkanie księcia. Po serdecznem przywitaniu w przedsiönku, Najd. Cesarzewicz udał się do apartamentów księcia i zabawił tam przeszło trzy kwadransy. Przy pożegnaniu odprowadził ksiązę Dostojnego Gościa aż do powozu. Zgromadzona licznie przed willą publiczność witała i żegnała Jego Ces. Wysokość pełnemi zapału okrzykami.

Najd. Cesarzewiczowa dnia poprzedniego odwiedziła księżnę Milenę.

Najd. Arcyksiązę Fryderyk z Małżonką i Najd. Arcyksiązę Eugeniusz przybyli wczoraj na letnie mieszkanie do Weilburgu.

Do *Politik* telegrafują, że p. Minister dr. Dunajewski rozpocznie dnia 25 b. m. kilku tygodniowy urlop.

Generał adiutant Najj. Pana baron Mondel przybył d. 12 b. m. do Baden na kilkotygodniową kuracyę.

C. k. poseł w Belgradzie hr. Khevenhüller udał się dnia 13 b. m. za trzymiesięcznym urlopem do Wiednia.

Presse donoszą o tem zapewnią, iż pogłoski o przeznaczeniu hr. Khevenhüllera na inne stanowisko należy uważać na razie za przedczesne.

Korespondent wiedeński *Politik* zaprzecza w formie jak najkategoryczniejszej wszelkim pogłoskom o jakichbądź dalszych zmianach w Ministerstwie.

Fremdenblatt donosi, iż wkrótce zbierze się austro-węgierska konferencya cłowa celem ustanowienia zasadniczych instrukcyj, jakimi mają się kierować austro-węgierskie koleje państwowe na wypadek, gdyby upływające z dniem 1 listopada b. r. kartele kolejowe z niemieckimi i rumuńskimi kolejami nie mogły być odnowione.

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu zgromadzenie wyborców, zwołane przez dep. Fryderyka Suessa. Na zgromadzeniu tem przyszło do bardzo burzliwych scen, które skończyły się tem, że wyborcy udzielili dr. Suessowi wotum nieufności.

Czernowitzer Ztg. donosi, iż w tych dniach przejeżdżało przez Czerniowce przeszło stu izraelitów rumuńskich, uda-

jąc się do Ameryki. Partye takich emigrantów przejeżdżały już kilkakrotnie przez stolicę bukowińską.

Piszą do *Pol. Corr.*: Rząd pruski pragnąc uczynić zadość życzeniom, wypowiedzianym na konferencji biskupów w Fuldzie, zawiadomił episkopat, iż w sprawie obsadzania katedr w seminariach duchownych nie będzie odłąd porozumiewał się wprost z kandydatami, lecz z władzami dyecezyjnymi.

Oficyalne monachijskie *Neueste Nachrichten* dowiadują się z pewnego źródła, że książę-regent z wiedz wszystkie okręgi królestwa. Przed ukończeniem żałoby podróże to jednak odbyć się nie mogą, a zwiedzenie miast prowincjonalnych ograniczy się przez czas trwania manewrów na Frankonię. Pierwszą sposobność ujrzenia księcia-regenta będzie miał lud bawarski przy tegorocznej uroczystości październikowej, w której wedle wiarogodnych doniesień weźmie udział cały dwór królewski i cały świat urzędowy w sposób równie świetny, jak to bywało dawniej.

Berlińska *Kreuz. Ztg.* zaprzecza ponownie wszystkim pogłoskom o zamierzonym tego roku zjeździe trzech Cesarzy.

Z polecenia rządu rosyjskiego, profesor ekonomii przy uniwersytecie petersburskim, Bazyli Jarocki udał się w podróż do Berlina i Wiednia w zamiarze zapoznania się na miejscu z instytucją zabezpieczeń robotników.

W Prawit. Wiestnik ogłoszonym został reskrypt o środkach, uwalniających włóścian prawosławnych w kraju nadbałtyckim od wszelkich ciężarów na rzecz kościoła ewangelicko-luterańskiego.

Do *Frankfurter. Ztg.* donoszą z Petersburga: Generał Annenkow, który wybudował centralno-azjatycką-kolej żelazną, ma być ze swej posady odwołany i pociągnięty do odpowiedzialności z powodu różnych nadużyć.

Według depeszy z Belgradu do *Pol. Corres.* bezzasadną jest wiadomość iżby władze policyjne w Niszu aresztowały sześciu opozycyjnych deputowanych. Doniesienie powyższe zapewne ztąd powstało, iż uwięziono dwa indywiduala, przeciw którym już przed kilkunastu tygodniami wydano rozkaz aresztowania a to z powodu naruszenia publicznego porządku i istniejących ustaw. Z deputowanych natomiast nikt nie został pozbawiony wolności.

Telegram *Agencji Reutersa* donosi: Słychać, że w ciągu przeprowadzonych niedawno między rządem bułgarskim a Portą układów, pierwszy zobowiązał się uiszczyć jak najrychlej z zalegającej Porcie należności rumelijskiej za czas od września roku przeszłego do marca roku bież., w sumie 92.000 lirów tureckich (lir złoty równa się mniej więcej 9 zlr.) Kredyt na tę wypłatę zostanie do tegorocznego budżetu bułgarskiego wniesiony i niewątpliwie uchwalony. Rząd bułgarski prosił Portę o wydelegowanie tureckich urzędników skarbowych dla wspólnego i zgodnego załatwienia wszystkich spraw finansowych.

Rozpoczęciu uroczystości narodowej w Paryżu w przededniu rocznicy w dniu 14 lipca, przeszkodziła trochę niepogoda. Pomimo to miasto całe było już po południu i wieczorem przystrojone, szczególnie przedmieścia robotnicze. Liczne stowarzyszenia odbywały pochód ze sztandarami i przy odgłosie muzyki.

Przy odsłonięciu statuy Diderota przemawiał mianem deputowany angielski Bradlaugh, lecz w ostatniej chwili odwołał swoje przybycie. Büchner był uczestnikiem odsłonięcia pomnika i miał mowę. Obawiano się demonstracji anti-niemieckiej, obawy jednak okazały się płonne. Przemowy Büchnera wysłuchano z uwagą, a gdy mówił o przyszłym braterstwie narodów i o tem, że wojnę prowadzić należy tylko przeciw ciemności i nędzy jako jej dziecku, zebrał huczne oklaski.

Times przemawia dziś bardzo gorąco za utworzeniem koalicyjnego ministerstwa, któreby się składało z torysów i wigów pod przewodnictwem lorda Hartingtona.

W Belfast w okazyi urządzonej przez oranżystów demonstracji, było miasto w nocy z 12 na 13 widownią zaburzeń. Oranżysty i ich przeciwnicy rzucali na siebie ka-

mieniami, a walka trwała blisko godzinę. Dopiero policya przywróciła pokój. Równocześnie i w innych dzielnicach były podobne zaburzenia, przyczem dawały się nawet słyszeć wystrzały karabinowe. Kilka domów zostało prawie zupełnie zniszczonych. Wiele osób jest rannych. Wojsko obsadziło obecnie ulice.

Dzienniki londyńskie zastanawiają się nad niezwykłą zmianą w stosunkach stronnictw w Anglii. Dawniej było ich tylko dwa: torysi i wigowie, gdy zwyciężali jedni, ustępowali drudzy. Obecnie sytuacja niezmiernie zawiąkana, stoją bowiem przeciw sobie cztery frakcyje: torysi, unioniści, ministeryalni czyli Gladstoniści i Parnelliści.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że król Humbert uda się w drugiej połowie bieżącego miesiąca w towarzystwie kilku ministrów na przegląd arsenału marynarki do Spezzii. Ztąd wsiądzie ma na okręt i z eskadrą udać się do Genui na uroczystość poświęcenia pomnika Wiktora Emanuela, przyczem obecną będzie także królowa Małgorzata. Z ministrów pozostaje stale w Rzymie tylko minister spraw zagranicznych hr. Robilant, który na krótko tylko uda się do Turynu i wróci do stolicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 lipca. Radca dworu br. Krause, dotychczasowy kierownik wiedeńskiej dyrekcji policyi został mianowany prezydentem tejże dyrekcji.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę w sprawie udzielania bezprocentowych zaliczek państwowych na rzecz odbudowania Stryja; dalej ustawę w sprawie dalszej budowy wązkotorowej kolei żelaznej Mostar-Metkovic aż do ujścia rzeki Rama, wreszcie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości co do urzędzenia w Sanku sądu obwodowego.

Wiedeń, 15 lipca. (*tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników telegrafują z Niszu: Żandarmerya zabroniła kilku deputowanym opozycyjnym wstępu do sali obrad skupeczyny. Skutkiem tego powstała bójka.

Deputowani Krizmanovic i Kundovic udali się do króla z zażaleniem. Obawiają się burzliwych zajść w Izbie.

Wiedeń, 15go lipca. *Pol. Corr.* donosi: P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch zamknął dzisiaj ankietę zwołaną w sprawie reformy seminariów nauczycielskich. W mowie pożegnalnej zreasumował p. Minister wyniki narady i wyraził najgorętsze podziękowanie i uznanie członkom ankiety za pełne trudów i nader gorliwe współdziałanie w dziele reformy, podjętem w interesie rozwoju oświaty ludowej. Ankieta zaaprobowała w głównej części projekta p. Ministra oświaty.

Tryest, 15 lipca. W ostatnich 24 godzinach zapadło tutaj na cholera 6 osób, zmarło 3.

Berlin, 15 lipca. (*tel. pryw.*) Mówią, iż w czasie spotkania się ministrów bawarskich Lutz i Craillsheima z księciem Bismarckiem w Kissingen, poruszono sprawę projektu państwowych kolei żelaznych.

Haaga, 15 lipca. Król otworzył wczoraj nadzwyczajną sesję stanów generalnych mową tronową, która wypowiedziała na wstępie nadzieję, iż podjęte zostaną na nowo prace przerwane skutkiem rozwiązania izby. Mowa tronowa zaznaczyła, iż stosunki Holandyi z państwami zagranicznymi są jak najprzyjaźniejsze, wyraziła zadowolenie, iż dla okrętów holenderskich otwartą została na nowo żegluga wzdłuż wybrzeży niemieckich, i zapowiedziała projekta ustawy, a pomiędzy niemi o rewizyi konstytucyi.

Nisz, 15 lipca. Komisya weryfikacyjna skupeczyny ukonstytuowała się już i rozpoczęła narady. Uroczyste otwarcie skupeczyny nastąpi prawdopodobnie w niedzielę.

Paryż, 15 lipca. (*tel. pr.*) Wczorajsza rewia wojskowa wypadła wspaniale. Wojska, które walczyły w Tonkinie, oraz generał minister wojny Boulanger i szef sztabu generalnego Saussier, wreszcie pułkownik Domine byli przedmiotem owacyj.

Paryż, 15 lipca. Pomimo niepogody przebieg wczorajszej uroczystości narodowej był świetny. Dotychczas niezaszło nie godnego uwagi.

Wczoraj doręczono księciu Aumale dekret banicyjny. Książę wyjeżdża dzisiaj do Anglii.

Paryż, 15 lipca. Rewia wojsk na Longchamps odbyła się wedle programu. Po rewii, którą kierował sam minister wojny Boulanger, przedelflowały wojska przed prezydentem Grévyem, który zajął miejsce na trybunie w otoczeniu swojego orszaku wojskowego; zagranicznych *attachés* wojskowych, ciała dyplomatycznego i licznych dygnitarzy. Ogromne tłumy publiczności przypatrywały się świetnemu widowisku. Kilka oddziałów, szczególnie oddział, który walczył w Tonkinie, był przedmiotem bardzo gorących owacyj. Rewia odbyła się bez żadnego wypadku.

Belfast, 15 lipca. W czasie ostatnich rozruchów poległo dwóch żandarmów i dwóch ekscendentów, a 12 osób raniono ciężko.

Zaszły również zaburzenia w Limerick. Policya była zmuszoną uciec się do broni, albowiem tłum wezwany do rozejścia się, stawił opór organom bezpieczeństwa. Kilka osób raniono.

Londyn, 15 lipca. Do wczorajszego wieczora znanym był rezultat wyborczy z 631 okręgów. Wybrano: 307 konserwatywnych, 73 liberalnych dysydentów, 107 Gladstonistów i 81 Parnellistów.

Londyn, 15 lipca. *Biurow Reutersa* donosi: Zupełnie bezzasadnem jest doniesienie, jakoby Roseberry wystosował notę do Mocarstw, w której rzekomo miał oświadczyć, iż wobec akeyi batumskiej, Anglia nie może mieć zaufania do Rossyi, że nie będzie przestrzegała innych stipulacyj traktatu berlińskiego i że wreszcie będzie zmuszoną, celem niedopuszczenia dalszych niespodzianek i dla należytego zabezpieczenia się, wysłać do Dardanellów trzy pancerniki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 28.20 Węg. akeye kredyt. 285.25, Akeye anglo-austr. 115.—, Akeye banku Union 70.75, Akeye kolei Karola Ludwika 191.50, Akeye kolei północnej 226.75, Akeye kolei południowej 115.75, Akeye kolei Alfeld 192.—, Akeye kolei Elżbiety 232.20, Akeye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 227.—, Akeye kolei węg. północno-wschodniej 175.50 Wiedeńskie losy 124.50, Akeye kolei Rudolfa —.—, Akeye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.25, Losy regulacyi Cisy 125.60, Losy tureckie —.—, Węgierska reuta 105.92, Akeye związkowego banku 104.—, Akeye banku obrotowego —.—, Akeye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1.23. Węgierskie losy 122.30, Marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, Länderbank 222.75, Tabak-Aktien 56.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 lipca 1886, godzina 5 minut 5. Akeye kredytowe —.— Anglo-Austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.— Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akeye kredytowe 278.60, Anglo-Austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 192.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.—

Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.— 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 96.25, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96.—, Napoleondor 10.01 1/2, Rubel papierowy 1.23 1/4, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lipca 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.—; okowita per 10.000 litr procent 24.75 do 25.— zlr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, pirytus —.— kukurudza —.—, Kolonia —.— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesięń 7.65 do 7.67 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —.—, do —.—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 49.50 do —.—, żyto —.— —.— m. spirytus 37.40 rzepakowy olej —.— Paryż: maki 159 kilogr. 47.—, fr. olej rzepakowy —.—, fr. spirytus —.—, fr. Wz-o 6aw; Pszenica —.—, żyto —.—, owies Pszenica —.—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

NADESLANE.

Już samo zdanie lekarzy wystarczy, czy jaki środek leczniczy jest w pewnych słabościach skuteczny albo nie, odsyłamy n. p. do sądu bardzo wielu profesorów uniwersytetu o ogólnie używanych aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich. Takowe cieszą się ogólną pochwałą lekarzy i tejeż zawdzięcza preparat niewątpliwie obrzymie rozpowszechnienie i jest dzisiaj przyjemnym, pewnym i nieszkodliwym środkiem wypróżniającym. W aptekach pudełko po 70 ct. 5086 1—20

Przyjechali do Lwowa dnia 14 lipca 1886.

Hotel George'a. Pp. A. br. Męciński z Dukli, T. Fedorowicz z Klebanówki, W. Karger z Berlina, J. C. Ciolacu z Rumunii, A. Retezar z Wiednia, Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Europejski. Pp. W. Truskolawski z Płonny, M. Zdziński z Krakowa, A. Kirker z Krakowa, Dr. A. Briland z Czerniowiec.

Hotel Francuski. Pp A. Bbr. Twickel ze Skolego, M. Vukovics z Wiednia, A. Tyszkowski z Topławy, H. Tyszkowski z Hajworonki, I. Zdravil ze Stan sławowa, M. Piotrowicz Hulewicz z Wołynia, J. Zelinka z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886. Odchodzą ze Lwowa: podług zegara lwowskiego.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kurierski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kurierski o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany.

Canak lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 14 lipca 1886.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 13 lipca 1886.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zastawny', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy', '6. Monety'. Includes entries for various banks and currencies.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indemn.', '3. Akcje'. Includes entries for government debt, indemnity bonds, and various stocks.

Table with columns for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes entries for interest-bearing bonds and lottery tickets.

Table with columns for 'Kurs złoty', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'Telegrafowany kurs wiedeński'. Includes exchange rates and telegraphic prices.

DZIENNIK URZĘDOWY

Konkursa.

L. 65|pr. (5060 3-3) Konkurs. Kilka posad praktykantów pocztowych w Galicji ewentualnie z adjutem 300 zł. Podania należy wnieść do 3 tygodni w c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie i przytem wykazać się: 1) że petent jest obywatelem austriackim i ukończył 18 rok życia; 2) świadectwem protomedyka lub lekarza powiatowego, że jest zupełnie zdrow i bez wad organicznych. 3) świadectwem dojrzałości do uczęszczania na uniwersytet, lub akademię techniczną; 4) znajomością języków krajowych i niemieckiego; 5) prawomocnym rewersem sustentacji na czas aż do otrzymania posady asystenta; Kandydatom, którzy się nadto wykażą wykształceniem zawodowym (egzamin pocztowy lub telegraficzny), lub znajomością języków obcych, mianowicie francuskiego, danem będzie pierwszeństwo. Lwów, dnia 10 lipca 1886.

Kuratele.

L. 4857 (5014 3-3) Katarzyna Unsner uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1886 l. 2052 uznana została za powodu choroby umysłowej za bezwłasnowolną. Józef Kowalezyk jest jej kuratorem. Biała, dnia 22 czerwca 1886. L. 5470 (5003 3-3) Kuratela nad Janem Kłaputem z Lgoty jako nad marnotrawcą, ustanowiona — została uchyloną, a kurator, Jan Kwarciaś od obowiązku kuratelażnych zwolniony. C. k. sąd powiatowy mdlg. Wadowice, 3 czerwca 1886. L. 4704 (5046 2-3) Adam Błaszczków, właściciel gospodarstwa gruntowego w Sokołowie został uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 maja 1886 l. 18520 uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Dekordego ze Sokołowski. Z c. k. sądu powiatowego Bóbrka, dnia 25 maja 1886. L. 10062 (5073 1-3) Michał Szvec, gospodarz z Szumlan małych, został uznany za marnotrawcę. Kuratorem tegoż ustanowiono Fedka Dworniaka. C. k. sąd powiatowy m. d. Brzeżany, 10 listopada 1885. L. 8822 (5078 1-3) Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Iwana Hałuszkę z Wulki Poturzyckiej mar-

notrawcą, ustanawiając kuratorem Leona Gerynowicza, z Wulki Poturzyckiej. Sokal, dnia 26 czerwca 1886.

L. 2468 (5072 1-3) C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Brzeżanach ogłasza, że Michała Pańków, gospodarza z Litatyna, marnotrawcą uznał i że mu kuratora, Fedka Pańków z Litatyna nadał. Brzeżany, dnia 6 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 8198 (5074) C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Boniowice na dniu 23 sierpnia 1886 na miejscu w Boniowicach rozpoczyna. Każdy więc, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisji i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Dobromil, dnia 9 lipca 1886.

Upadłości.

L. 5714 (5071) Celem sprawdzenia przedłożonego przez zarządcę masy rozbiorowej J. A. Kundego rachunku dochodów i wydatków tejże masy za czas od 16 grudnia 1880 do 19 lutego 1886, tudzież celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia zarządcy masy przez niego policzonego, wyznaczam termin na dzień 5 sierpnia 1886, godzinę 10 przed południem w biurze V. tutejszego sądu, na który wszystkich wierzycieli zapraszam. Z c. k. sądu obwodowego Sambor, 30 czerwca 1886. Komisarz konkursowy. L. 25862 (4417 3-3) W masie konkursowej Mojżesza Dawida dw. im. Kałusza, c. k. sąd krajowy zatwierdza dokonany przy terminie 1 czerwca 1886 przez zgłoszonych wierzycieli jednomyślny wybór adwokata dra Józefa Smolkę na zarządcę masy, zaś Maryana Landesberga na zastępcę zarządcy masy. Lwów, dnia 5 czerwca 1886.

L. 7133 (5037 2-3) C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Hersza Katza, handlarza skór w Kołomyi i że dokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy A. R. s. k. Waltera zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór, jaki był w toku do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 7 września 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania. Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 3 sierpnia 1886 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarzy konkursowego zgłoszą się mają. Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztą i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym. Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane. Kołomyja, dnia 10 lipca 1886.

Licytacje.

L. 3765 (5047 2-3) C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Iwana Macków w kwocie 200 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 17 sierpnia, 21 września i 26 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego nr. 31 i 1/3 części ciała hip. nr 32 wyk. ks. gr. gm. Rudenka, masy spadkowej po Leszku Mielnicku i Michała Mielnickę właśc. przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże. Cena wywołania 860 zł. Wadyum 86 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można. Lisko, dnia 21 czerwca 1886. L. 1841 (4982 2-3) C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie w sprawie Abła Rettiga przeciw Janowi Lubieńskiemu o zapłacenie 50 zł. z pn. przeprowadzi dnia 16 sierpnia i 16 września 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjną licytację połowy posiadłości wykazem hipotecznym l. 851 księgi gruntowej gminy Rozdół objętej, Jana Lubieńskiego własnej, na których terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 340 zł. skuteczną zostanie.

Wadyum wynosi 34 zł., w razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 września 1886 o 10 godzinie przed południem.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli później prawa rzeczowe na sprzedaż się mającym przedmiocie, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Antoniego Stasinę w Rozdole. C. k. sąd powiatowy. Mikołajów, dnia 30 marca 1886.

L. 1770 (5075 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego likwidacyi we Lwowie w ilości 6 rat po 9 zhr. 44 ct., tudzież reszty kapitału 87 zł. 26 ct. aw. zpn., w dniach 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności pod lk. 70 subr. 40 w Trościańcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Jakima Protasa własnej.

Cena wywołania 400 zhr. Wadyum 40 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli Maximilian Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy Monasterzyska, 28 kwietnia 1886.

L. 808 (4763 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 września 1886 i 11 października 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 listopada 1886 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 144 we wsi Andrychowce, według wyk. hip. 341 gminy katastralnej Andrychów Franciszka i Maryanny Pikonió w własnej na rzecz Antoniego Heradina pto 62 zhr. 12 ct. z pn. Cena wywołania 140 zhr. wadyum 14 zhr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach.

Andrychów, 12 kwietnia 1886.

L. 4462 (5081 1-3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 zawsze o 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 49 w Dymitrowie wielkim położonej, Jana Wolaka własnej, wyk. hip. 139 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 2 zł. 10 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie. Cena szacunkowa 1600 zł. Wadyum 160 zł. Akt oszacowania jakoteż wykaz hipocny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejżenia. Tarnobrzeg, 12 czerwca 1886.

L. 1549 (4985 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Hołowińskich pod lk. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 10 sierpnia 1886 o godzinie 10 z rana, przy którym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
 Cenę wywołania stanowi kwota 960 zł. Wadyum wynosi 96 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzyć można w tut. registraturze.
 Podhajce, 15 kwietnia 1886.

L. 5302. (4979 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 3/2 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Petryki własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 300 zł. dnia 10 sierpnia, 14 września i dnia 19 października 1886 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 40 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutej. registraturze przejrzyć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisanju realności to jest po dniu 19 lutego 1873 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Dobromil, 4 czerwca 1886.

L. 5301 (4978 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Książpolu pod l. 79/84 położonej, dłużnej masy spadkowej po Iwanie Capiaku własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 324 zł. 14 ct. dnia 10 sierpnia, dnia 14 września i dnia 19 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na trzecim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 35 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutej. registraturze przejrzyć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisanju powyższej realności, to jest po dniu 25 listopada 1874 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Dobromil, 11 maja 1886.

L. 3981. (4977 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 58 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Kopki własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 472 zł. 74 ct. dnia 10 sierpnia, dnia 14 września i dnia 19 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 50 zł.
 Cenę wywołania 500 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutej. registraturze przejrzyć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po opisanju zastawniczem realności, to jest po dniu 19 lutego 1873 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Dobromil, 2 kwietnia 1886.

L. 3315. (4950 2—3)
 Celem zaspokojenia pretensyi ek. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie 320 zł. 16 ct. z pn. i Salamona Ber Bergera 400 i 100 zł. z pn. odbędzie się

w sądzie tutejszym w dniach 10 sierpnia i 13 września 1886 o 10 godzinie rano przymusowa licytacja realności pod lk. 187 w Jaworowie tabularnie do Wolfa Serbera należącej, egzekwowanym pretensjom za hipotekę służącej.
 Cena wywołania 1800 zł.
 Wadyum 180 zł.
 Sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub powyżej, a gdyby nie nastąpiła, odbędzie się dnia 13 września 1886 o godz. 3 popołudniu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lepszych warunków.
 Wyciąg tabularny i bliższe warunki można w registraturze przejrzyć.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Jaworów, 11 czerwca 1886.

L. 7055 (4822 2—3)
 Sąd miejski delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 3 sierpnia 1886, 3 września 1886 i 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Woli zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 141 tejeże gminy Ignacego Derenia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi o 177 zł. 93 ct. a w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 złr. aw. lub wyżej tejeże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 40 zł. a. w.
 Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
 Rzeszów, dnia 10 czerwca 1886.

Ч. 10786 (5020 2—3)
 Къ цѣли заспокоена должного еще капитала 388 зар. ав. вразъ съ 9% отсчотками отъ дня 1 Октября 1876 текшими, даже и коштѣвъ нынѣшного подана въ краткъ 5 зар. 62 кр. вл., отвѣдетъ ся на прошение Дирекціи общаго рѣдничко-кредитоваго Завѣдена для Галичины и Буковины въ двахъ 17 юліа, 19 августа и 20 септембра 1886 пѣсачина лицитація реальности должника Игната Банаха подъ ч. к. 44 въ Подгайцахъ положеной вразъ съ грѣнтами и кѣми принадлежностями.
 Цѣна выкаична 800 зар. а. в. Вадюмъ 80 зар. а. в.
 Яктъ описана и оцѣнена и оуслова лицитаціи могуть каждого часъ въ рѣсчратурѣ тѣтнейшого сѣдъ бѣти перебрѣтати.
 Ц. к. Сѣдъ повѣтовый Подгайць, дня 10 Подолнста 1885.

L. 3283 (5048 2—3)
 Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 79 złr. 89 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 40 w Podgaci położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a Romana Grudyk i Magdy Grudyk własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca 1886 dnia 24 sierpnia 1886 i dnia 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejeże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedana zostanie.
 Wadyum wynosi 10pre. ceny szacunkowej.
 Resztę warunków przejrzyć można w tus. registraturze.
 Mościska, 22 maja 1886.

L. 9383 (5062 2—3)
 C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hip. sumy 650 złr. wa. z pn. licytację realności Wojciecha Ponaszewskiego własnej, wyk. hip. 133 gm. k. Zamarstynów objętej na dzień 5 sierpnia 1886 o godz. 10 przed południem w biurze III.
 Cena wywołania 2000 złr.
 Porecznie 100 złr.
 Na terminie tym realność tę nabyć można za jakąkolwiek cenę.
 Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzyć można w registraturze, Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliżiński.
 Lwów, dnia 6 czerwca 1886.

L. 7231 (4726 2—3)
 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia należności Franciszka Sochackiego 255 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 339 w Przemyślu na Zasaniu położonej dłużników Adama i Józefy Korbiczków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbyć się mającej w trzech terminach, a to dnia 9 sierpnia 1886, dnia 9 września 1886

i dnia 11 października 1886 każdym razem o godzinie 10, rano, na których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.
 Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 966 złr. 96 ct., wadyum wynosi 100 zł.
 Bliższe warunki tudzież akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
 Dla wierzycieli którzyby później uzyskali prawo zastawu lub którymby zawiadomienie o licytacji lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora adwokata dra Mendrochowicza w Przemyślu.
 Przemyśl, 2 czerwca 1886.

L. 27448 (5032 2—3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 8609 złr. 74 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Mojżesza Bierera, Ettl Bierer i Racheli Bierer zam. Auebrbach wedle Dom. 95 pag. 229 n. 36 haer. należącej realności pod 145³/₄ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 25500 zł sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1275 złr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 grudnia 1884 rzeczzone prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotczące z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogły, adwokat dr. Gottlieb kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pill mianowany został.
 Lwów, dnia 26 czerwca 1886.

L. 698 (4731 2—3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6881 złr. 42 ct. wa. z pn. na rzecz austro węgierskiego Banku odbędzie się dnia 19 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Mojżesza dw. im. i Leontyny Reginy dw. im. Goldbergów wedle dom. 6 pag. 216 nr 15 haer własnej w Tarnopolu pod l. 250 położonej.
 Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana nie będzie 12.000 złr. wa. Wadyum 1200 złr. w. a.
 Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwozenia licytacji z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum; pana adwokata dra Weisteina a zastępcą tegoż p. adw. dra Mantla.
 Tarnopol, dnia 12 czerwca 1886.

31. 2584. (4780 2—3)
 Das f. f. Bezirksgericht in Winniki giebt hiemit kund, daß behufs Einbringung der dem Alexander Szekeray gebührenden ob dem Fridrich Wolf gehörigen Realität Nr 45 in Weinbergen ausstehenden Summe pr. 400 fl. f. M.G., dieselbe an den Meistbietenden unter den im Hg. Edicte vom 10. Juni 1880 31. 2381 fundgemachten Bedingungen in einem Termine den 10. August 1886 hiergerichts auch unter dem Schätzungswerte feilgeboten werden wird.
 Der Ausrufspreis beträgt 3700 fl.
 Das Badium 370 fl. ö. W.
 Nähere Bedingungen so wie der Schätzungsaft und der Tabularextract können hiergerichts eingesehen werden.
 R. f. Bezirks-Gericht.
 Winniki, den 16. Juni 1885.

L. 2925. (4948 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34, 99 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Adolfa Łokucijewskiego na dniu 10 sierpnia, 13 września i 13 października 1886 każdym razem o godz 10 z rana publiczna sprzedaż realności Józefa Nisztuka syna Jana własnością będącej, w Lipsku położonej, wykazem hip. 122 ks. grun. gminy Lipsko objętej.
 Cena szacunkowa wynosi 220 zł.
 Wadyum 22 zł. wa.
 Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Jana Sandera z Cieszanowa.
 Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone.
 Cieszanów, 7 czerwca 1886.

L. 4776 (4967 2—3)
 Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 16 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym reli-

cytacja realności pod lwh. 499 a lk. 181 w Bieczu na koszt i niebezpieczeństwo Rozalii Lipczyńskiej, a względnie jej prawnabywców Władysława i Karola Zaykowskich pod warunkami w uchwale tutejszo sądowej z dnia 1 marca 1885 l. 1862 wymienionymi.
 Wadyum wynosi kwotę 857 zł. 27 ct. a reszta warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzana być może.
 C. k. sąd powiatowy.
 Biecz, 26 czerwca 1886.

L. 6187 (5041 2—3)
 Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 72 za cenę szacunkową 2450 zł., jednak nie niżej wysokości długów na tej realności zhipotekowanych.
 Wadyum wynosi 150 zł.
 Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Reines, z substytucją dra Bindera w Rzeszowie.
 Rzeszów, dnia 7 czerwca 1886.

L. 27053. (4704 2—3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w kwotach 42 zł. 60 ct., 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się dnia 12 sierpnia, 9 września i 11 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja do masy spadkowej śp. Wincentego Zacharyasiewicza i Adolfiny Klyher wedle dom. 84 pag. 367 n. 13 i 14 haer. należącej realności pod l. 557³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3712 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 372 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 kwietnia 1886 rzeczzone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliżiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski, mianowany został.
 Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 1766 (4764 2—3)
 W tutniejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 sierpnia 1886 i 27 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 października 1886 nawet poniżej takowej. licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 292 — ²/₄ części ciała hipotecznego wyk. hip. 290, ¹/₃ części ciała hipotecznego wyk. 289 i ¹/₁₃ części ciała hipotecznego wyk. hip. 268 gminy katastralnej Andrychów na rzecz Juliusza Feliksa pto 100 złr. z pn.
 Cena wywołania 250 zł. wadyum 24 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć wolno w tutej. sąd. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Krobickiego w Kadowicach.

Sąd powiatowy Andrychów, dnia 2 maja 1886.
 L. 182. (4919 2—3)
 Dnia 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 235 w Jadownikach, wyk. hip. 235 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej, Maryanny Kądziolkowej własnej na rzecz ek. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 63 zł. 3 ct. aw.

Cena wywołania 400 zł. aw.
 Wadyum 40 zł.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.
 Termin do ułożenia lepszych warunków wyznacza się na dzień 19 października 1886 o 4 popołudniu.
 C. k. sąd powiatowy.
 Brzesko, 27 lutego 1886.

L. 10905 (4917 2—3)
 Dnia 10 sierpnia, 14 września, 19 października 1886 o godzinie 10 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 147 w Iwkowej, wyk. hip. 147 księgi grun. gminy Iwkowa objętej, Jana Nowaka własnej, na rzecz ek. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 281 zł. 27 ct. aw.
 Cena wywołania 600 zł. aw.
 Wadyum 60 zł.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.
 Termin do ułożenia lepszych warunków wyznacza się na dzień 19 października 1886 o 4 po południu.
 C. k. sąd powiatowy.
 Brzesko, 21 stycznia 1886.

L. 4808. (5016 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Gwoźdźcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, na na prośbę ek. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 23 rat pożyczkowych po 21 zł. na dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października każdego roku poczynawszy od 1 czerwca 1878 do 1 października 1885 włącznie zapadłych z 10proc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi jakoteż resztującego jeszcze kapitału w ilości 76 zł. 55 ct. aw. z procentem po 12 pr. od dnia 1 października 1885 do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów w kwocie 9 zł. 22 ct. wa. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej po sp. Mikołaju i Katarzynie Sennik własnej, w Podhajczykach pod l. 139 położonej, wyk. hip. l. 542 tejeże gminy objętej, ze wszystkimi do tejeże realności należącymi w protokole zastawniczego opisanego z dnia 10 i 11 września 1876 wymienionymi gruntami i przynależnościami w drodze publicznej licytacji, która w dniu 6 sierpnia, 9 września i 11 października 1886 kazdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwzięta zostanie z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 350 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć kwotę 35 zł. do rąk komisji licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Bazylego Winniczuka ustanowionym.
 Wieszcze, że akt oszacowania w moimie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
 Gwoździec, 10 lutego 1886.

L. 2709 (5021 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 sierpnia, 14 września i 18 października 1886 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lk. 8 w Białobokach lwh. l. tejeże gminy objętej, Maryanny Bodenvender własnej.
 Cena wywołania 800 zł.
 Wadyum 80 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwok. dra Gottlieba w Jarosławiu.
 Przeworsk, 23 kwietnia 1886.

L. 2815 (4842 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw mał. spadkobiercom sp. Fedia Wołkuna pto 292 zł. 16 ct. zalicytowaną będzie w sądzie na dniu 5 sierpnia 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. dom. 59 w Artasowie położona ciałem tabularne stanowiąca.
 Cena wywołania 1600 zł.
 Wadyum 160 zł. wa.
 Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kulików, 1 kwietnia 1886.

L. 1242 (4771 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 20 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 139 w Szewkowic, ciała tabularnego niestanowiącej, a Jakóba Michajluka własnością będącej w dniach 5 sierpnia, 3 września i 23 października 1886 kazdym razem o godz. 9 rano.
 Wadyum 9 zł. 20 ct.
 Cena wywołania 92 zł. wa.
 Akt i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Michała Borowskiego.
 Podhajce, 1 września 1885.

L. 6691. (4838 2—3)
 W dniu 4 sierpnia, 7 września i 11 października 1886 kazdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Michała Paprockiego w Bortkowie pod l. konsk. 67 położonej, wykazem hipot. l. 210 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacji we Lwowie 24 rat przyznanych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. wa. Wadyum 140 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.
 Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzania w tus. registraturze.
 Z c.k. sąd powiatowy m. d. Złoczów, 30 maja 1886.

L. 6478. (4975 2—3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszty sumy 2435 zł. 39 ct. w. a. z pn. na rzecz ek. uprzyw. galic. akc. banku hipot. odbędzie się dnia 4 sierpnia 1886 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus pod l. 224/235 w Tarnopolu położonej.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7000 zł. wa.
 Wadyum 350 zł. wa.
 Realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 maja 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Horowitza, a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.
 Tarnopol, 15 maja 1886.

L. 4612. (4949 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, że na zaspokojenie 9 rat po 18 zł. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włośc. w likwidacji publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 53 w Zielonej wedle wyk. hip. 36 do Romana Jaszczyszyna należącego, tudzież pół wyk. hip. l. 61 tejgminy objętych Frimci Dawid własnych dnia 4 sierpnia i 15 września 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięwzięta będzie i że realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł. aw. dla realności Romana Jaszczyszyn, zaś w kwocie 200 zł. a. w. dla realności Frimci Dawid wynoszącej sprzedaną zostanie.
 Wadyum wynosi 80 zł. i 20 zł.
 Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
 C. k. sąd powiatowy Grzymałów, 31 grudnia 1885.

L. 306. (4916 2—3)
 Dnia 10 sierpnia, 14 września*) 19 października 1886 o godz. 12 w południe odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 79 w Uszwii wyk. hip. 79 księgi gruntowej gminy Uszew objętej Józefa i Katarzyny Kruczyńskich własnej na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, celem zaspokojenia 205 złr. 64 ct. wa. z pn.
 Cena wywołania 700 złr. wa.
 Wadyum 70 złr. wa.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
 Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 19 października 1886 o 4 po południu.
 C. k. sąd powiatowy Brzesko, 28 lutego 1886.

*) W gazecie nr. 154 wydrukowano mylnie „lipca“.

L. 273. (5059 1—3)
 Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 73 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 2 8 rep. 56 w Piskorowicach w powiecie sądownym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej, nieobjętej masy spadkowej po Michale Cielapa czyli Kowal własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 19 sierpnia, 23 września i 4 listopada 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 zł.
 Zakład wynosi 8 zł.
 Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania mogą być przejrzane w tusa-dowej registraturze.
 Sieniawa, dnia 31 marca 1886.

L. 7579 (4859 1—3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2812 zł. 50 ct. i 2812 zł. 50 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, kazdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż majątności połowa Berezowicy wielkiej i 1/5 część z połowy Berezowicy wielkiej, wedle wyk. hip. 100 karta B poz. 4 i wyk. hip.

101 karta B poz. 9 dłużniczki Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych.
 Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 180 000 zł. a w.
 Wadyum 18 000 zł. a. w.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Żywieckiego a zastępcą tegoż adw. dr. Schmidta.
 Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 28 października 1886 o godz. 4 po południu w biurze nr. 15. Tarnopol, dnia 12 czerwca 1886.

L. 985. (5053 1—3)
 Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 60 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 268, w Sieniawie w powiecie sądownym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej, Elżbiety Szarzyńskiej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 19 sierpnia, 23 września i 4 listopada 1886 zawsze o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł.
 Zakład wynosi 22 zł. 50 ct.
 Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania mogą być przejrzane w tusa-dowej registraturze.
 Sieniawa, dnia 31 marca 1886.

L. 27445. (4705 1—3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 268 zł 50 ct. i 268 zł. 50 ct. w. a. z pn., jako rat dłużnych od sumy pożyczkowej 7500 zł. w. a. z pn. się należących, odbędzie się w jednym tylko terminie w dniu 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem pod ułatwiającymi warunkami przymusowa licytacja do Anny Hasny wedle dom. 253 pag. 223 nr. 14 haer. należącej, realności l. 869 3/4 we Lwowie położonej, przy którym to terminie realność ta za każdą ofiarowaną cenę nawet niżej ceny wywołania 15 000 zł. a. w. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 750 zł. a. w. złożoną być ma, i że warunki licytacyjne tudzież wyciąg z księgi hipotecznej banku hipotecznego w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został adw. kraj. dr. Dziedzielewicz z substytucją adw. kraj. dra Henryka Szydłowskiego.
 Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 4310. (5070 1—3)
 W dniach 12 sierpnia, 9 września i 28 października 1886, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, kazdym razem o 11 godzinie przed południem sprzedaż realności nietabularnej Maruni i Hrynia Krajników własnej, w Turzy wielkiej pod l. k. 75 położonej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacji pto 24 rat po 9 zł. i reszty kapitału 17 zł. 6 ct. z pn.
 Jeżeli nabywcą realności będzie prowadzący egzekucję, Zakład kredytowy włościański w likwidacji, natenczas po przedłożeniu dowodu, że zaległe podatki należności rządowe i funduszu indemnizacyjnego, którym pierwszeństwo prawne przed innymi wierzytelnościami przysługuje, uiszczone zostały, oddanie fizycznego posiadania nastąpi na podstawie opisu zastawnego na kazdorazowe żądanie tegoż Zakładu, zaś dekret własności wydany będzie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejeże wierzycieli.
 C. k. sąd powiatowy Dolina, dnia 9 czerwca 1886

Ч. 10120. (5052 1—3)
 Дня 26 юліа, 23 августа и 21 сентября 1886, всегда о 3 год. пополднн, отбѣдетъ са въ тѣтейшо-судовой канцелярїи пбелнчна продажъ реальности подъ ч. 9 въ Каменцѣк Поманьноемъ находашей са, кеда выказовѣ ипотечн. ч. 136 и 139 книги ипотечной Каменка Болоска Марка Лщнцкѣ-Голтыса власной, въ цѣли заспокоенїа вѣрительностей общаго рольннчно-кредитоваго Заведенїа въ квотѣ 106 зар. 40 р. съ прин.
 Цѣна выкалнчна 200 зар.
 Надѣлѣмъ 20 зар.
 На первыѣхъ двухъ терминахъ лнцн-тацїйныхъ реальность таа только за цѣнс выкалншыю или выше, на третомъ же тоже ныше, але не ныше сумы зан-потекочаныхъ долговъ продана вѣдетъ. Еслинн продажъ за такою цѣнс послѣ-докати немогла, выначаетъ са термннѣ

до оуложена легншнхъ оусловїй на 21 версна 1886 о 4 годннѣ пополднн
 Кураторомъ для невѣстныхъ или не належнто оубѣдомленыхъ вѣрнтелнхъ оустановлаетъ са Т. Егнннѣ Курнловнча ц. к. нотапа въ Равѣ рѣской.
 Блишннхъ оусловїа и вытаци ипотечннхъ пересмотрнн можна въ тѣтейшо-судовой регнстратсрѣ.
 Ц. к. судѣ повѣтковнхъ.
 Рава рѣска, 4 апрѣла 1886.

L. 29171. (5084 1—3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a o kapitału 369 zł. 43 ct. mk. i 5011 zł. 81 ct. aw., tudzież 5 rat półrocznych po 55 zł. m. k. i 4 rat półrocznych po 174 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1886 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Zygmunta Minza wedle wyk. hip. l. 80 poz. 19 karty B. należących dóbr Hurra stara w powiecie Cieszanowskim położonych, na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 14211 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11go maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.
 Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 4597. (4836 1—3)
 Na zaspokojenie pretensji galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 24 sierpnia 1886 o 10 godz. rano w biurze IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi położonej Israela Fischlera a to nawet niżej ceny wywołania 5200 zł. aw.
 Wadyum wynosi 260 zł.
 Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Freudenberga.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.
 Sąd obwodowy Kołomyja 13 maja 1886.

L. 6968. (4939 1—3)
 Celem zaspokojenia czterech zaległych rat po 187 zł. 50 ct. aw. zpn. z pożyczki 5000 zł. a. w. rozpisujemy na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytację majątności „folwark Romotyń“ i „Romotyń wschodnia trzecia część“ w powiecie mościskim położonych, wedle Tabuli krajowej dom. 508 str. 183 C. 6 haer. i dom 481 str. 148 l. 2 haer. dłużników spadkobierców s. p. Jana Eplera własnych, która to licytacja co do każdej z wymienionych majątności z osobną w sądzie tutejszym biurze 6, w dniach 23 sierpnia i 23 września 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się.
 Dla majątności „folwark Romotyń“ stanowią cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 4181 zł. 60 ct. aw. ustalona, wadyum wynosi 418 zł. 16 ct.; zaś dla majątności „Romotyń wschodnia trzecia część“ stanowią cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 1754 zł. 35 ct. aw., a wadyum wynosi 175 zł. 44 ct.
 Wyciągi hipoteczne w registraturze sądu przejrzane być mogą, zaś szczegółowe warunki w ekspedycie sądownym podjęte lub przejrzane być mogą.
 Przemyśl, 2 czerwca 1886.

L. 4588. (5005 1—3)
 C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie na dniu 23 sierpnia 1886 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności Maryanny Kapelan lwh. 119 w Mirowie, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. pod warunkami edyktem z dnia 10 lutego 1886 l. 10596/85 ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta zająkowliekbądź cenę sprzedaną zostanie.
 C. k. sąd powiatowy Krzeszowice, dnia 24 czerwca 1886.

L. 2172. (5050 1—3)
 C. k. sąd powiatowy w Olesku rozpisuje publiczną sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 208 część II. gm. katastralnej Białykamien objętego, Juška Bakusiewicza własnego tak jak takowe w wykazie hipotecznym 208 jest zapisane jak takowe Juško Bakusiewicz posiada bez wszelkiej ewikeji za wartość celem zaspokojenia pretensyj Izaka Zwerlinga pto 28 zł.
 Licytacja odbędzie się w trzech terminach, mianowicie dnia 31 sierpnia, dnia 30 września i dnia 29 października 1886

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.

Założony w roku 1846

Chorem

na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę organów płciowych choćby najniebezpieczniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materialnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kurację w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbedną dyskretyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracja w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca następuje, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zastania.

Chorem więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zapewnieniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie, specjalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwięzienia zakaźne i kataralne upływy patologiczne wypadki ubytku nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotyki upływy nocne osłabienia nerwowe i funkcji płciowej (impotencyę), drżenie mięśni, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem „W. Gierlach” ulica Halicka 1, 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskretyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/2 do 1/2 7 wieczór. [4134 9-5]

Leśniczy

z kilkuletnią praktyką w górach i na równinie, obznajomiony z miernictwem i czynnością przełożonego obszaru dworskiego, od paru lat samodzielnym leśniczym poszukuje umieszczenia w kraju lub za granicą. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje L. M. poste rest. Tarnopol. 5034

Bank Rolniczy we Lwowie

przyjmuje zamówienia na oryginalną przeliczoną banatkę do siewu. 5043 3-3

Upraszam się

biura pośrednicząca na prowincyi w kupnie dóbr o nadesłanie adresów do sekretaryatu, Oddział lwowski gospodarski, gmach Ossolińskich. 5030 2-4

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne, jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kancye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizji. (4709 3-2)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 2364.	(W myśl art. 91 statutu).	
Stan z dniem 30 czerwca 1886 r. wynosił:		
W udziałach		zr. 485,910
„ asygnatach kasowych		38,000
„ 6 pr. listach dłużnych		3,548 250.—
„ 5 pr. listach dłużnych		802,000.—
„ 6 pr. oblig. komunalnych		44,300.—
Lwów, 13 lipca 1886.	Komitet likwidacyjny.	5063

Nakładem Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszedł

Kalinki Sejm czteroletni tom II. część 2.

w dużej 1^o str. 634. Cena zł. 3. 4068 6-6
2 tomy razem zł. 8.

Niniejsza część SEJMU CZTEROLETniego wychodzi w trzech różnych edycjach powieważ wydania te mają różny papier i format przeto pp. Nabywcy biorący część 2 tomu drugiego zechcą wymienić dokładnie, którego wydania mają część 1.

Rogózki do wycierania nóg

Rogózki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 zkr. 20 ct. — 1 zkr. 60 ct.
2 zkr.

Rogózki z gutaperchy po 3, 4, 5 zkr. i wyżej.

Słomianki

1 sztuka po 25 ct., 35 ct., 50 ct.

Rogózki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 zkr., 1 zkr. 20 ct.,
1 zkr. 50 ct. do 4 zkr.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Ryńku pod 1. 33.

Założony w roku 1841, poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materij wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wszystkie pocztowe tak próbek, jako też materij, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 84-7)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodolecznicy

we Lwowie (w Kiszce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorem z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności

Telefon 1. 54.

(3897 24-7)

Uznana powszechnie za najlepszą Masę do zapuszczania podłóg

polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie.

3373 11-4

Dostać można:

We Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

- | | |
|--------------------------------------|--|
| W BOCHNI u p. J. Mielnika. | W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla. |
| „ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatus. | „ MOSCISKACH u p. Frz. Lebdy. |
| „ BRODACH u pp. Witkowski & Sp. | „ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna. |
| „ „ u p. W. Adamowicza. | „ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego. |
| „ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej. | „ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera. |
| „ BUCZACZU u p. J. Neumanna. | „ „ u p. J. Kostkiewicza. |
| „ BUSKU u p. M. Goldhabera. | „ PODHAJCACH u pp. J. Zimnta spadkobierców. |
| „ CHODOROWIE u p. F. Marxa. | „ PRZEMYSŁU u p. M. Kozłowskiego. |
| „ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera. | „ „ u p. M. Kruga. |
| „ „ u p. W. Augustynowicza. | „ „ u p. A. Faliszewskiego. |
| „ „ u p. St. Kurmańskiego. | „ „ u p. M. O. Gansa. |
| „ „ u p. Ign. Schnircha. | „ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich. |
| „ CZORTKOWIE u p. S. Kostekiewicza. | „ ROHATYNIE u p. F. Marxa. |
| „ DEMBICY u p. S. Serednickiego. | „ „ w Narodnej Torhowli. |
| „ DOLINIE u p. M. Kirscheņa. | „ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera. |
| „ DROHOBYCZU u pni G. Herschdorfer. | „ „ u F. Jaśkiewicza. |
| „ „ u p. L. Saldörfera. | „ SAMBORZE u p. A. Kromera. |
| „ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego. | „ SANOKU u p. R. Bartha. |
| „ GRODKU u p. A. Lipusa. | „ „ u p. J. Rynczarskiego. |
| „ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicz. | „ SERECIE u p. J. Dempińska wdowa. |
| „ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga. | „ SIENIAWIE w Towarz. spożywozym. |
| „ „ u p. A. Tumidajskiego. | „ SKALE u p. J. H. Kohna. |
| „ „ u p. K. Zabłotnego. | „ SNIATYNIE u p. E. Böhma. |
| „ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna. | „ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa. |
| „ KAŁUSZU w T warzystwie spożywozem. | „ STARYM SĄCZU u p. A. Essena. |
| „ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki. | „ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza. |
| „ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera. | „ SUZAWIE u p. M. Ilnickiego. |
| „ KOŁOMY u pp. J. Różańskiego i Sp. | „ „ u p. J. Szymonowicza. |
| „ „ u p. J. Romanowicza. | „ TARNOPOLU u p. H. Skowrońskiego. |
| „ KOPCZYŃCACH u p. N. Pozamanta. | „ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł. |
| „ KOSSOWIE u p. M. Kamila. | „ „ u p. Tad. Scharfa. |
| „ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego. | „ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna. |
| „ „ u p. S. F. Fischera. | „ Tłusten u p. W. Budziszewskiego. |
| „ „ u p. H. Fritscha. | „ TURCE u p. W. Kuczyńskiego. |
| „ KROSŃIE u p. J. Lazarowicza. | „ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego. |
| „ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego. | „ WADOWICACH u p. A. Pohla. |
| „ „ u p. G. Danielewicz. | „ ZAŁEZCZYKACH u p. H. Sanockiego. |
| „ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza. | „ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego. |
| „ LISKU u p. R. Barańskiego. | „ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka. |
| „ MIELCU u pp. J. Demickiego i syna. | „ ZYWCU u p. A. Pawlukiewicza. |
| „ MIRULINCACH u pni E. G. Grossmann. | |

Pierwsza c. k. wyłącznie uprzyw.

FAÇADE-FARBEN-FABRIK

Karola Kronsteiner

w Wiedniu III. Hauptstrasse Nr. 120 we własnym domu

dostawca dla arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, dla wszystkich kolei żelaznych, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i hut, wielu towarzystw budowniczych przedsiębiorstw tego rodzaju i budowniczych jak niemniej wielu właścicieli fabryk i realności.

Farby te do fasad

znajdują się od roku 1860 w handlu i z upodobaniem używane bywają do obmalowania budynków wszelkiego rodzaju szczególnie: pałaców, wyl, kościołów, szkół, publicznych zakładów jak niemniej wewnętrznych lokalów mieszkalnych i t. p.

Takowe są w 36 rozmaitych wzorach po 16 ct. od kila począwszy, zawsze na składzie, dostarczane bywają w stanie zupełnie suchym i miłym i są co do czystości kolorów zupełnie równe farbom olejnym. Prócz tego mają farby moje tę szczególną własność, że nie wywierają szkodliwego wpływu na mury, podczas gdy przy obkierowaniu farbami olejnymi zatykają się pory u murów, w skutek czego staje się wyparowanie murów na zewnątrz niemożliwym a wilgoć na murach wewnętrznych występuje w najkrótszym czasie.

Farby te rozpuszczają się w wodzie i mogą bezszczególnej manipulacyi przez każdego bardzo łatwo być przyrządzone. W celu dwukrotnego obmalowania metra kwadratowego powierzchni potrzeba są około 10 do 11 deka farby. Karty wzoru jak niemniej opisy używania przesyła się na żądanie gratis i franco

(Wielorakie nadużycie, którego się dopuszczają w tym celu by zła i zupełnie nie trwałe farby pod moją firmą w handel w rowadzić, powoduje mnie do przestrogi przed fałszerstwem).

Przesyłki w kraju i zagranicę. 4857 3 10

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1886 r. zastawy dnia 3 i 4 sierpnia 1886 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 1 lipca 1886

(4673 2-3)